Nr. 232. Piątek, 10 Października 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 27 września 1890 r. Dz. u. p. Nr. 182, którem wydane zostają zarządzenia weterynaryjno-policyjne, w skutek zezwolenia przywozu świń rzeźnych austro-węgierskiego pochodzenia, do różnych miejsc targowych i rzeźni w państwie niemieckiem.

W skutek zarządzeń kilku rządów w państwie niemieckiem, dozwalających czasowo i odwołalnie wprowadzać świnie rzeźne austro węgierskiego pochodzenia do różnych miejsc targowych i rzeźni, w państwie niemieckiem bez poprzedniej obserwacyi, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwami sprawiedliwości, handlu i rolnictwa wydało na podstawie ostatniego ustępu §. 3 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 r. Dz. u. p. Nr. 35, następujące zarządzenia weterynarno-policyjne:

§. 1. Zmieniając częściowo postanowienie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1889 r. Dz. u. p. Nr. 188, zezwala się, aby świnie rzeźne z Galicyi bez odbycia poprzedniej obserwacyi. jednak tylko celem transportowania przez stacyę kolejową w Szczakowie do publicznych rzeźni na Szląsku pruskim upoważnionych, każdocześnie przez król. Rząd pruski do przyjmowania świń rzeźnych austro węgierskiego pochodzenia, dopuszczano do ładowania na tych gal. stacyach kolejowych, których c. k. Namiestnictwo we Lwowie nie wykluczyło od ładowania zwierząt racicowych, jeżeli taki transport opatrzony jest w przepisane i za prawidłowe uznane pasporty bydlęce, z niezapowietrzonego miejsca pochodzenia, i jeżeli przy oględzinach przed załadowaniem okaże się zupełnie „niepodejrzanym".

§. 2. Oprócz tego wolno ładować na stacyi kolejowej w Białej galicyjskie świnie rzeźne, z prowizorycznego Zakładu obserwacyjnego w Białej przy stwierdzonym niepodejrzanym ich stanie, i wysyłać je do publicznych rzeźni na Szląsku pruskim, upoważnionych każdocześnie przez kr. rząd pruski do przyjmowania świń rzeźnych austro-węgierskiego pochodzenia, tudzież do rzeźni w Berlinie, jednak tylko po upływie oznaczonej dla targowicy bialskiej 5 dniowej obserwacyi.

§. 3. Z księstwa Bukowiny wolno wysyłać transporta świń rzeźnych, przy ścisłem zachowaniu zwykłych przepisów weterynarno-policyjnych, jak dotąd do wszystkich królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Natomiast zarządza się co do transportu za granicę, że bukowińskie świnie rzeźne mogą być ładowane i wywożone tylko przez stacyę kolejową w Szczakowie do publicznych rzeźni na Szląsku pruskim, upoważnionych każdocześnie przez kr. rząd pruski do przyjmowania świń rzeźnych austro-węgierskiego pochodzenia.

§. 4. Dla transportów swiń rzeźnych, pochodzących ze wszystkich innych w Radzie państwa reprezentowanych królestw i krajów, tudzież z krajów korony węgierskiej, do którychkolwiek miejsc przeznaczenia w państwie niemieckiem, jest stacya kolejowa „Szczakowa" jako stacya przewozowa zamknięta.

§. 5. Transporta świń rzeźnych z Galicyi i Bukowiny, których przy zamierzonym wywozie przez Szczakowę, nie przyjmą kr. pruskie władze, mają być bezwarunkowo odesłane najbliższym pociągiem ciężarowym, w którym nie znajdują się żadne inne zwierzęta racicowe, do stacyi kolejowej w Bielsku, celem wyładowania i dalszego przepisanego postąpienia z niemi w Zakładzie obserwacyjnym w Białej.

Tak samo ma się postąpić z transportami galicyjskich świń rzeźnych, które według §. 2 tego rozporządzenia wysłano ze stacyi kolejowej w Białej, a które przez kr. pruskie władze nie zostały dopuszczone do Prus.

§. 6. O ile wywóz świń rzeźnych z innych królestw i krajów tej połowy Monarchii i państwa niemieckiego przez właściwe jego rządy, już jest dozwolony lub w przyszłości zostałby dozwolony, a poszczególne transporta tych świń przy przejściu przez granicę nie zostały przyjęte przez zagraniczne władze, natenczas będą one bezwarunkowo odesłane najbliższym pociągiem towarowym, w którym nie mieści się inny transport zwierząt racicowych, na koszt i niebezpieczeństwo wysyłającego do stacyi nadawczej, w dotyczącym kraju.

§. 7. Również i świnie rzeźne, pochodzące z Węgier, które w razie ich wysłania do państwa Niemieckiego przy przejściu przez granicę nie zostaną przyjęte przez władze zagraniczne, mają być bezwarunkowo odesłane najbliższym pociągiem towarowym, w którym nie ma innych transportów zwierząt racicowych, na koszt i niebezpieczeństwo wysyłającego do węgierskiej stacyi nadawczej.

§. 8. Koszta urosłe w wypadkach §§. 5, 6 i 7 na stacyach kolejowych, w których nastąpiło cofnięcie transportu, mianowicie koszta karmienia i pojenia, telegramów i t. p., tudzież koszta jednorazowego codziennego karmienia i pojenia podczas powrotu, względnie podczas transportu do Bielska-Białej, ma zarząd kolejowy, o ile tych kosztów nie pokryje zaraz dozorca, towarzyszący transportowi, wciągnąć poszczególnie między reszty należytości, przypisanych do pobrania.

§. 9. O cofnięciu transportu przez zagraniczne władze pograniczne i odesłaniu go napowrót, należy w wypadkach §. 5 uwiadomić natychmiast telegraficznie c. k. starostwo w Białej; w wypadkach §§. 6 i 7 natychmiast uwiadomić dotyczące c. k. starostwo pograniczne, które niezwłocznie doniesie o tem telegraficznie, w wypadku wskazanym w §. 6 tej politycznej władzy pierwszej instancyi, w której obrębie leży stacya kolejowa, dokąd odesłano transport, a w wypadku §. 7 doniesie król. węgierskiemu Ministerstwu rolnictwa w Budapeszcie.

§. 10. Świnie, odesłane według §. 6 ze stacyi granicznej do stacyi nadawczej, należy zaraz po ich nadejściu poddać postępowaniu weterynarno-policyjnemu.

§. 11. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w wykonanie z d. 6 października 1890 r.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 października.

Francuski dziennik urzędowy ogłosił już dekret, zwołujący sesyę parlamentarną na 20 b. m. Im bliższy termin sesyi, tem gorliwiej zajmują się koła polityczne prawdopodobnym rozwojem przyszłych stosunków parlamentarnych. Prasa poruszyła kilka spraw, które uważa za drażliwe, ale nie przewiduje z tego powodu trudności dla gabinetu. W sferach deputowanych natomiast najwięcej uwagi poświęcają kwestyi systemu ceł, który ma zapanować po wygaśnięciu traktatów handlowych. Zobowiązania wzajemne Francyi względem innych państw, kończą się niemal wszystkie w roku 1892. Na miejsce traktatów ma być utworzona jedna generalna taryfa celna. Projekt takiej taryfy przedłoży rząd Izbie. pozostawiając bliższe określenie szczegó-

---

39)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

Część druga.

(Ciąg dalszy).

XXX.

To *„Monte Carlo"* jednakże, ten domysł starego lisa, nie pozbawiony pewnych podstaw, postanowiłem trzymać w najgłębszej tajemnicy przez wzgląd nie tyle na panią Stefanię, ile na hrabinę i panią Tadeuszowę.

Tymczasem Jerzy powrócił z Derżany, jak twierdził i zapanował znów spokój w tem, ulegającem paroksyzmom, jak choroba, życiu.

Nadszedł czerwiec, a wraz z nim wyścigi i zabawy. Pani Jerzowa dała wielki bal, a hrabina, którą jakoś Sumowski w kilka dni po powrocie zięcia udobruchał, wystąpiła także z tańcującym wieczorem.

Mieszkałem dalej w pałacu Kostorajskich i wśród wrzawy światowej, w ruchu ekwipaży i wizyt, nie słyszałem już więcej żmijowatego głosu pani Stefanii, ani łoskotu rozbijanych wazonów.

Sumowski nawet, wydawał mi się mniej pewnym siebie i mniej „panem" w domu Jerzego. Nie wiedziałem, co na niego wpłynęło, czy moje uwagi, czy to zmarnowanie lasu, czy sceny z żoną, czy Monte-Carlo? Dość, że politykował wyśmienicie, genialnie! bo zapalczywy Jerzy, nie zapominający uraz i nie znoszący przycinków, zdawał mi się być we względnej harmonii z teściem w ostatnich dniach mojego pobytu między nimi.

W końcu czerwca bowiem wszyscyśmy się rozjechali, Jerzowie pospieszyli do Tyniatysk, zkąd mieli jechać za granicę, pani Tadeuszowa wyruszyła, jak zwykle do Karlsbadu, a ja z hrabiną udaliśmy się na wieś do tej ostatniej.

Pani Marya tak mnie namawiała, tak prosiła, że zdecydowałem się dla niej porzucić myśl spędzenia lata w Zakopanem i postanowiłem je przebyć wraz z nią na Podolu. Ta kobieta wyzyskiwała coraz więcej moje sympatye. Była to wprawdzie aglomeracya przeróżnych wad i naleciałości, które jednak wszystkie ogrzewały gorące serce.

W zaciszu wiejskiem, stosunki nasze się robiły coraz serdeczniejsze i otwartsze. Hrabina, bardzo młodo owdowiawszy, nie mając dzieci, skoncentrowała wszystkie swe potrzeby serca w uczuciu dla Jerzego. W tem uczuciu tkwiła i troskliwa matka i próżna kobieta światowa i dumna Kostorajska.

O Jerzym więc mówiliśmy po dniach całych, o Jerzym, o którym wyrażała się pani Marya:

— Mam tylko jedno wielkie zmartwienie dziś w życiu, a to, iż czuję, iż Jerzy nie jest szczęśliwym.

Czasem sam wątpiłem, czy tak rzeczywiście było, ale hrabina nie dała się przekonać.

— Myślałam — mówiła — że on taki, jak wszyscy, a on inny....

— Gdyby się przeszłość wróciła — zapytałem — cóżbyś kuzynka zrobiła?

Pani Marya głęboko się zastanowiła i odparła:

— Nicbym przedewszystkiem nie robiła....

Co ta biedna kobieta wycierpiała! Jakaż to radość ją ogarniała, ile razy przyszedł list od Jerzego, a radość tem większa, im więcej w nim Jerzy donosił wypadków, im więcej opowiadał szczegółów, dowodzących, że żył, bawił się, jeździł, a więc nie.... myślał.

Ona sobie z tego nie zdawała sprawy, a ja jej nie otwierałem oczu.

Życie nasze upływało w *dolce farniente* przez cały lipiec i sierpień, w którego końcu dopiero znów zaczęły się zbiegać niepokojące wypadki.

Raz przyszedł list od pani Tadeuszowej z Karlsbadu, donoszący następującą wiadomość:

„Bawi tu Sumowski od kilku dni i zapewnia mnie, że Leon jest w interesach zachwiany, że Feniatycze są tego przyczyną. Pojmujesz, jak musi być przerażony, on, który, wydając Stefę za Jerzego, na ten majątek może głównie liczył. Pojmujesz też moje przykre położenie względem niego. Nie śmiem mu w oczy spojrzeć. Zlituj się i donieś mi co pewnego. Ja go przecież zapewniałam, że Jerzy po Leonie będzie miał najmniej milion. Co ten Leon zrobił? W tych warunkach kuracya nie może mi służyć. Prócz tego, jeszcze Sumowski mi się zwierzył z jednej rzeczy *à dresser les cheveux sur la tête.* Jeśli i to prawda, to jeszcze jeden więcej dowód jak nieszczęśliwym był twój wybór. Jerzy powinien się był ożenić z miłości, albo z „panną z gniazda" jak sobie życzyłam. Jemu Stefa się nie podoba, a życie to, które dla niej prowadzić musi, mu nie odpowiada i przyczyną nieszczęścia być może. Ale ty chciałaś *le brillant....*"

Ten list rozpędził promieniejącą dokoła nas pogodę i w jednej chwili zniweczył całe moje dzieło, podjęte około uspokojenia pani Maryi względem brata.

— Co to wszystko znaczy? — pytała, pokazując mi list ciotki — czyż możebną jest ruina stryja Leona? a cóż to jest, czego nawet ciotka nie powtarza...?

Milczałem, bo co do ruiny pana Leona nic nie wiedziałem, a tego drugiego się domyślając, nie mogłem jej powierzyć.

Rozpisała listy na wszystkie strony, do Warszawy, do Kijowa i w gorączce czekała na odpowiedzi, a te nadchodziły powoli i potwierdzały wieści Sumowskiego.

Feniatycze, ukraińskie dobra pana Leona, właściwie będące *le gros* jego całej for-

łów, jak termina obowiązujące, ułatwienia i t. p., decyzyi samego parlamentu.

Trzy sprawy dość drażliwe poruszone być muszą zaraz na początku sesyi parlamentarnej. Przedewszystkiem deputowany Hubbard wystąpi ponownie ze swoim wnioskiem powszechnego głosowania przy wyborach do senatu. Powszechnem jest mniemanie, iż rząd w tej sprawie nie ma potrzeby zajmować stanowiska; ponieważ kwestya ta inseresuje tylko obie Izby, jest poniekąd sprawą wewnętrzną. Gdyby wszakże gabinet był zniewolony wypowiedzieć o tem swoje zapatrywanie, to powtórzyłby, co już wypowiedział sprzeciwiając się wnioskowi Hubbarda, mianowicie, że inicyatywa w sprawie zmiany ustawy wyborczej dla senatu, przysługuje samemu senatowi, ale nie Izbie deputowanych.

Drugą sprawą, o której głośno rozprawiają, gdyż zapowiedzieli ją sami boulanżyści, jest sprawa odnowienia procesu boulanżystów przed trybunałem politycznym senatu. Reszta zwolenników ex-generała oświadczyła w tych dniach, że domagać się będzie sama ponownego rozpatrzenia całej sprawy, przypomnianej znanemi dostatecznie odkryciami p. Mermeix. Wiadomo jednak, iż rząd sprzeciwia się rekapitulacyi tych niemiłych wichrzeń. Otóż sądzą, że większość stronnictwa republikańskiego, poprze gabinet w tem życzeniu.

Poważniejsze nieco obawy budzi zapowiedziana interpelacya deputowanego Brissona, co do opodatkowania kongregacyj nieupoważnionych. Obawy są uzasadnione, gdyż z podniesieniem sprawy religijnej dotknięteby zostały niemile uczucia licznej partyi w parlamencie. Gabinet zna doskonale usposobienie większości opinii w kraju i wie, że nikt dziś nie pragnie wznawiania walki religijnej. Liczy się z tem i większość Izby. Zwolenników tedy mógłby p. Brisson znaleźć tylko we frakcyi radykalnej. Na ten temat odezwało się w prasie wiele przypuszczeń i kombinacyj, kończących się pytaniem, coby na tem zyskała frakcya radykalna? Tu przypomnieć można z poprzednich sesyj, że radykalizm często stwarzał kwestye dla samej satysfakcyi podkopania gabinetów, nieco umiarkowańszych. Że zaś ta taki uchodzi w obec bardzo skrajnych gabinet pp. Freycineta i Constansa, to nic dziwnego, że ostatnia ta kwestya rodzi pewne obawy. Opinia publiczna pociesza się tem jedynie, że p. Carnot nie powołałby radykałów do utworzenia nowego gabinetu, w razie podkopania dzisiejszego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniach z dnia 22 i 29 września 1890 uchwaliła: zatwierdzić wybór ks. Franciszka Lipińskiego na rzymsko-katolickiego duchownego członka do Rady szkolnej okręgowej w Bochni i Jerzego Bayera na ewangielickiego członka do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie; wyznaczyć dra. Karola Petelenza drugim reprezentantem zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju, Józefa Maziarskiego drugim reprezentantem zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu; przekształcić szkołę filialną w Hucie Komorowskiej powiatu kolbuszowskiego na etatową, tudzież sześcioklasową szkołę żeńską w Białej na siedmioklasową; wyłączyć gminę Krzywe powiatu brzozowskiego ze związku szkolnego w Dydni i zorganizować w Krzywem osobną szkołę filialną i zorganizować w Błyszczywodach powiatu żółkiewskiego szkołę filialną; przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne c. k. krajowego inspektora srkół dr. Seweryna Dniestrzańskiego; przenieść do gimnazyum w Drohobyczu suplenta Aleksandra Frączkiewicza z Przemyśla; do paralelek ruskich w gimnazyum w Przemyślu, suplenta Aleksandra Jaremę z akademickiego we Lwowie; do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie suplenta Witolda Barewicza z Przemyśla; do gimnazyum w Brzeżanach suplenta Kajetana Godfreyowa z Buczacza; mianować Adolfa Arendla suplentem w szkole realnej w Tarnopolu; Kazimierza Eljasza suplentem w gimnazyum w Buczaczu i Jana Adolfa Podwyszyńskiego suplentem w IV gimnazyum we Lwowie; przyznać profesorom: dr Stanisławowi Kubisztalowi w Kołomyi drugi dodatek pięcioletni, Antoniemu Lassonowi w Białej pierwszy dodatek pięcioletni, Grzegorzowi Cęglińskiemu w Przemyślu drugi dodatek pięcioletni, ks. Hilaryonowi Gmitrykowi w Samborze pierwszy dodatek pięcioletni, Tomaszowi Glińskiemu w Brzeżanach pierwszy dodatek pięcioletni, Antoniemu Filipowskiemu we Lwowie trzeci dodatek pięcioletni, Julianowi Dolińskiemu we Lwowie drugi dodatek pięcioletni i Andrzejowi Czyczkiewiczowi w Brodach drugi dodatek pięcioletni; mianować: Władysława Sygniarskiego nauczycielem spiewu w gimnazyum w Sanoku, Samuela Welfelda nauczycielem religii mojżeszowej w gimnazym w Jaśle, ks. Jana Karasia pomocniczym katechetą, w szkole realnej w Krakowie; poruczyć naukę spiewu w gimnazym kołomyjskiem Ludwikowi Mikule, w gimnazyum jasielskiem Andrzejowi Stopińskiemu, w szkole realnej we Lwowie Zygmuntowi Tomankowi; naukę kaligrafii w gimnazyum stanisławowskiem Hilaremu Hołubiczowi, a w gimnazym św. Jacka w Krakowie Michałowi Lityńskiemu, naukę języka francuskiego w tem gimnazyum Pawłowi Rongier; w końcu naukę języka ruskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego w gimnazyum w Brodach Piotrowi Skobielskiemu; pozwolić na zaprowadzenie nauki rysunków geometrycznych jako przedmiotu nadobowiązkowego w klasach wyższych gimnazyum kołomyjskiego; zaliczyć dziełko pod tytułem „Wzory pisma niemieckiego“ przez Wilhelma Kazimierza Nowickiego w poczet dozwolonych środków naukowych, tudzież gramatykę języka greckiego ułożoną przez dr. Ludwika Cwiklińskiego w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego; zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Mikołaja Baczyńskiego nauczyciela gimnazyum w Brzeżanach i Zdzisława Fialke nauczyciela gimnazyum w Brodach.

Sprawy sejmowe.

(§) Biuro marszałkowskie przygotowało już następujący porządek dzienny 1go posiedzenia, 2ej sesyi VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które odbędzie się we wtorek dnia 14 b. m., o godzinie w pół do 1ej w południe.

I. Zagajenie Sejmu.

II. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnyzh Galicyi wschodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1889.

III. Pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego: 1) z projektem ustawy o o policyi ogniowej dla miast i miasteczek; 2) w przedmiocie przedłożenia projektu ustawy, uzupełniającej postanowienia ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, nr. 29 Dz. ust. kr. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem; 3) w przedmiocie przyznania obszarom dworskim prawa ustanawiania osobnych oglądaczy bydła dla tychże obszarów; 4) z projektem ustawy w przedmiocie nakładania opłaty gminnej od posiadania psów; 5) w przedmiocie wyłączenia osady Cuculana ze związku gminy Siemiakowce i utworzenia z niej samoistnej gminy; 6) w przedmiocie wyłączenia przysiółka Bendiuchy ze związku gminy Poturzyca w powiecie sokalskim i utworzenia zeń samoistnej gminy; 7) z petycyi osad Trościanki, Pilip i Wołowej o wydzielenie ich ze związku gminy Pererowa powiatu kołomyjskiego i utworzenie z nich samoistnej gminy; 8) w przedmiocie wyłączenia osady Wulka Turebska ze związku gminy Turbia w powiecie tarnobrzeskim i utworzenia z niej samoistnej gminy; 9) w przedmiocie wyłączenia osady Pawłowej z Krzywem i Capłapami w powiecie jarosławskim ze związku gminy Majdanu i utworzenia z nich samoistnej gminy; 10) w przedmiocie wyłączenia przysiółka Dworzyska ze związku gminy Jeleśnia a przyłączenia go do gminy Pewli małej w powiecie żywieckim; 11) z petycyi gminy Klikuszowy o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów w resztującej kwocie 517 złr. 65 ct., dłużnych gminie Buda-Peszt za utrzymanie nieletnich Knurowskich. — Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

IV. Pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego: 1) w przedmiocie zmiany roku budżetowego; 2) o budżecie krajowym na rok 1891; 3) o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za rok 1888; 4) w przedmiocie podniesienia gospodarstwa nabiałowego w kraju; 5) o nauczycielach wędrownych do nauki gospodarstwa wiejskiego; 6) w przedmiocie założenia szkoły gospodyń wiejskich; 7) w przedmiocie podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi; 8) w przedmiocie utworzenia posady „referenta spraw rolniczych“ w Wydziale kraj.; 9) z petycyi p. Mikołaja Wojciechowskiego, kierownika krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach o policzenie mu lat służby od dnia 1 maja 1886, jako dnia objęcia posady. Sprawozdawca poseł Romanowicz.

V. Pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego: 1) z czynności jego za czas od 1 lipca 1889 do końca czerwca 1890 roku; 2) w przedmiocie podwyższenia stałej rocznej subwencyi dla teatru ruskiego; 3) z petycyi gminy Żabokruki, powiatu bobreckiego, o zniżenie prestacyi na płacę nauczyciela, 4) w przedmiocie 34 petycyj emerytowanych nauczycieli, żon, wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych o udzielenie, lub podwyższenie zapomogi w drodze łaski; 5) z petycyi Anieli Guzkiewiczowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o dożywotnie roczne wsparcie. Sprawozdawca poseł Pietruski.

VI. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

VII. Pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego: 1) o ustawie zdrojowej; 2) w przedmiocie budowy własnego domu dla krajowego zakładu położnic we Lwowie; 3) z wnioskiem o wstawienie do budżetu zakładu kulparkowskiego na rok 1891 kwoty potrzebnej na budowę domku na pomieszkania dla urzędnika tegoż zakładu; 4) o budowie pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie: 5) w przedmiocie utworzenia jeszcze jednej posady sekundaryusza I. klasy przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie; 6) w przedmiocie sprzedaży karczmy, należącej do funduszu szpitala św. Łazarza, a położonej w Krowodrzy; 7) z petycyi gminy Okocim względem pokrycia z funduszu krajowego kosztów pielęgnowania Maryi Tritko w wiedeńskim zakładzie zaopatrzenia z funduszu krajowego; 8) z przekazanych do zbadania petycyj gminy Dolina i Pogórska Wola w sprawie przyjęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia i utrzymania Chany Fleckmann, jakoteż kosztów utrzymania w Buda-Peszcie Katarzyny Bednarzówny. Sprawozdawca poseł Hoszard.

VIII. Pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego: 1) z preliminarzami galicyjskiego funduszu propinacyjnego i galicyjskiego funduszu propinacyjnego rezerwowego na rok 1890 i 1891. 2) w przedmiocie uregulowania sprawy podwodowej; 3) w przedmiocie uzyskania tańszego najmu koszar dla c. k. żandarmeryi; 4) z projektem ustawy o przeniesienie: a) gmin i obszarów dworskich Łopuszna, Łukawica i Monasterzec w okręgu Reprezentacyi powiatowej w Drohobyczu, dla okręgu takiejże Reprezentacyi w Samborze; b) gminy i obszaru dworskiego Milczyce w okręgu Reprezentacyi powiatowej w Mościskach do okręgu takiejże Reprezentacyi w Rudkach; 5) z projektem ustawy o przeniesieniu gminy i obszaru dworskiego Dżurków w okręgu Reprezentacyi powiatowej w Kołomyi do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Horodence; 6) z projektem ustawy o przeniesieniu gminy Magdalówka z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Tarnopolu do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Skałacie; 7) w przedmiocie przeniesienia gminy Machliniec z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie i c. k. Starostwa w Żydaczowie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Stryju; 8) z wnioskiem o przeniesienie miejscowości Lipowiec i Majdan Lipowiecki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Glinianach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Przemyślanach; 9) z wnioskiem o przeniesienie gminy i obszaru dworskiego Berbeki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku c. k. Starostwa w Kamionce Strumiłowej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej; 10) z petycyi gminy i obszaru dworskiego Solina w sprawie przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie do takiegoż c. k. Sądu w Ustrzykach dolnych; 11) z petycyi gminy i obszaru dworskiego Laszki zawiązane w sprawie przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego i Starostwa w Rudkach do okręgu c. k. Sądu powiatowego i Starostwa w Mościskach. Sprawozdawca poseł Sawczak.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 października.

Słusznie powiedziano, że Crispi nawet i upadłego Bismarcka naśladować pragnie, czego dowodem rozmowa jego z dziennikarzem paryskim. Z niemałą też ciekawością

---

tuny, miały być silnie obdłużone i nawet subhastowane. W obec tego jednego faktu, wszystko upadało, krociowe kapitały, które miały od lat być zdeponowane w kijowskich bankach etc. etc.

Interesa jego się chwiały. Ta duża fortuna chyliła się do upadku, jak wszystkie największe, mające stałe rozchody, a żadnych dochodów. W Derżanie dzierżawca zniszczył lasy, i wytoczył Jerzemu proces o kilkadziesiąt tysięcy rubli, które podobno Jerzy był od niego podniósł, a przy kwitowaniu go z tenuty kwitów nie odebrał. W Tyniatyskach bilans poprzedniego roku wykazał czterdzieści tysięcy deficytu.

Najróżniejsze donoszono pani Maryi pogłoski, które nam obojgu zatruwały życie. Hrabina korespondowała co dzień z panią Tadeuszową i codzień też mina jej była smutniejszą i bardziej stroskaną. Obie kobiety sobie wzajemnie donosiły, czego się dowiedziały, a dowiadywały się coraz to nowych faktów, czy pogłosek.

Ile razy pani Marya dostawała list od ciotki wzdychała po przeczytaniu go i szeptała:

— I znów mi ciotka nie odpowiada.

— Na co?

— Na to!

To „to,“ musiało chyba być tylko „*Monte Carlo*,“ o czem matrona donieść jej nie miała odwagi.

Pod koniec września. pewnego poranku, pani Marya przybyła na śniadanie z zapłakanemi oczyma, trzymając w dłoniach trzy listy, dwa otwarte, a jeden zamknięty. Ten ostatni mnie oddała, a nosił on na kopercie firmę „Kronenberga z Warszawy.“

Zdumiony, bo żadnych nigdy stosunków nie miałem z poważnym bankierskim domem, otworzyłem kopertę i znalazłem w niej następujące uwiadomienie:

„Z polecenia domu bankierskiego A. Tipoff et Cie w Kijowie od 1go lipca b. r. pozostaje u nas suma 8.000 rubli, przekazana do wypłaty Panu, o czem, nalegani przez dom bankierski o pokwitowanie, Pana uwiadamiamy.“

Więc to już czwarty raz wypłacał mi ośm tysięcy rubli pan Leon, zrujnowany! bankrut!

List schowałem do kieszeni, na co tylko czekała hrabina, by mi zakomunikować wiadomości, które okryły jej oblicze bladością i łzami.

— Posłuchaj kuzynek — rzekła drżącym głosem — odczytam ci list ciotki. Odchrząknęła i zaczęła czytać, jąkając się z rozrzewnienia.

„Sumowski chciał ratować interesa Jerzego, ale spostrzegłszy po owym wypadku z tacą w Warszawie, że córka jego była zakochaną w swym mężu, postanowił, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za mogące wyniknąć niesnaski, gdyby samodzielność Jerzego krępował, czekać końca, to jest chwili, w której Jerzy do niego się o pomoc uda. Chwila ta nadejść musi niebawem, twierdzi Sumowski, który stan interesów śledzi.“

Tu pani Marya urwała i odwróciwszy stronicę, mówiła:

— To ciotka napisała 23go b. m., a 24go posłuchaj już, co pisze: „Sumowski dziś wyjechał, przerwawszy kuracyę, na wezwanie telegraficzne córki, którą Jerzy zostawiwszy samą na wsi, wyjechał bez wieści. Jestem bardziej chora, niż kiedykolwiek byłam. Cieszę się, że Sumowski wyjechał, bo nie będę słyszeć o tak bolących rzeczach, na które nic poradzić nie mogę. Małżeństwo to było nieszczęśliwem *et nous en subissons les conséquences*.... Co do mnie, nie chcąc zostać na słomie i pragnąc żyć spokojnie, umywam od wszystkiego ręce, i o niczem wiedzieć nie chcę. Leon zrujnowany, Jerzy *au plus mal, je suis navrée.* Przeczuwając straszne sceny, które mi tak szkodzą, gdy wszyscy zjedziemy do Warszawy, tego roku zamierzam zimę spędzić we Florencyi. Nie chcę pić piwa, którego nie warzyłam ...“

Tu pani Marya urwała i rozpłakała się. Po chwili widząc, iż myślałem, że to koniec, podchwyciła ocierając łzy, i dalej czytając:

— Słuchaj dalej..,. da....lej!

„Skoro chcesz koniecznie wiedzieć *le môt de l'énigme*, to dobrze. Chciałam ci go oszczędzić. Ale widzę, że niepewność cię może więcej trawi. Jerzy gra.... gra w *Monte Carlo*....“

Hrabina odłożyła list, spojrzała mi w oczy i zawołała:

— To nieprawda!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyczekują sfery polityczne mowy, którą on na bankiecie we Florencyi wypowiedzieć zamierza. Mowa ta będzie omawiać tę samą kwestyę, co głośny interwiew, a mianowicie stanowisko Włoch w trójprzymierzu. Ale w jakim tonie? Może we wręcz przeciwnym niż był ten, który tak szczególnie cechował rozmowę z publicystą francuskim, może i w podobnym, tem więcej iż Crispi hołduje przekonaniu, iż *verba volant, scripta manent*, i że ze skryptem trójprzymierza w kieszeni nie zawadzi słowem kokietować z Francyą, a jeszcze bardziej z zirytowaną w obec stosunków handlowych opinią włoską.

To niezawodnem jest, że zaprzeczenia, które włoskie gazety po ukazaniu się głośnego interwiewu w *Figarze* przyniosły, były nie jasne, nie wyraźne i w gruncie niczemu nie zaprzeczały. Stąd słusznem zaciekawienie powszechne, czy jutrzejszy Crispi we Florencyi różnić się będzie od wczorajszego Crispi'ego w Neapolu.

W Wiedniu wybory do Sejmu Dolnej Austryi zostawiły niesmak i rozgoryczenie powszechne. Wzrost stronnictwa, które jest tylko stronnictwem ulicznem, należy niezawodnie do objawów ujemnych i niepokojących. Ale porażka pseudoliberałów tutejszych, a mianowicie pseudoliberalnych dzienników tutejszych, to znowu konsekwencya bardzo naturalna ich długoletniej arogancyi która do ostateczności doprowadzić musiała. Lekceważenie, a co gorzej pomiatanie wszystkiem i wszystkiemi, którzy się nie chcieli ugiąć pod tem jarzmem najbrutalniejszego materyalizmu, zwącego się kłamliwie liberalizmem, wydrwiwanie najświętszych nieraz uczuć i przekonań, musiało doprowadzić wreszcie do reakcyi. Szkoda, że ta reakcya tak wstrętne przyjęła kształty. Ale czarno na białem by się dowieść dało, że antysemityzm nie wytuczył się na artykułach *Vaterlandu*, ani nawet *Deutsches Volksblatt*, ale że go wyhodowała sztucznie jadem swoim *Neue Freie Presse.* To też skora do przesady, napełnia ona od dni kilku kolumny swoje lamentacyami nad rzekomym upadkiem i zdziczeniem Wiednia, ale odmawiając zwycięzkiemu stronnictwu wszelkiego austryackiego poczucia, popełnia na jednej i tej samej stronie tak grubą niekonsekwencyę, że ją aż *Nordd. Allg. Ztg.* patryotyzmu, albo co najmniej przyzwoitości pouczyć musiała, co tu nadzwyczajne i powszechne wywarło wrażenie, o czem nam się wszakże na tem miejscu rozpisywać nie wypada. Ale zapamiętać sobie tę sprawę i całe to przejście warto, na wypadek, kiedy *Neue Freie Presse*, jak to lubi, znów komu lekcye patryotyzmu dawać zechce.

Czas tu od dni kilku prześliczny, wiosenny, a wystawa znowu w ostatnim miesiącu liczne zastępy zwiedzających ściąga.

Sezon się już zaczyna i teatra wszystkie otwarte. Teatr nadworny zapowiada w ciągu zimy cykl wszystkich dzieł dramatycznych Göthego z Faustem na czele i dramata królewskie Szekspira, włącznie z nieznanym dotąd w Wiedniu Henrykiem VIII. W operze grano przedwczoraj po raz pierwszy pierwszą tegoroczną „nowość" Cyrulika z Bagdadu Corneliusa. Opera, dawana przed laty w Weimarze, pod kierunkiem Liszta, upadła i dopiero w przeszłym roku na sceny niemieckie z wielkiem wróciła powodzeniem. Autor, synowiec słynnego malarza, powodzenia swego dzieła nie dożył.

Bawił tu przez 24 godzin książę Walii. Wczoraj wyjechał na Węgry na polowania do barona Hirscha i hr. Festeticsa. Za powrotem z łowów zatrzyma się dni kilka w Wiedniu.

Najj. Pan i król Saski wracają jutro z Radmer do Schönbrunn. We czwartek danym będzie tamże obiad na cześć króla Albrechta.

Praga czeska, 6 października.

Konferencye pomiędzy dwoma stronnictwami czeskiemi wykazały, że Młodoczesi nie życzą sobie porozumienia ze Staroczechami, lecz tychże zupełnej abdykacyi. Stronnictwa polityczne nie popełniają jednak tak łatwo samobójstwa. To też trudno przypuścić, aby Staroczesi, jedynie aby sprawić przyjemność panu Gregrowi, mieli się usunąć z widowni politycznej, czyli złożyć mandaty poselskie. Owszem, w ostatnich czasach zdobyli się, trochę późno, na pewną odwagę. Jak dr. Rieger przy różnych sposobnościach, jak bar. Harrach na sejmiku swych wyborców, jak dr. Mattusz na konferencyach delegatów dwóch stronnictw czeskich, tak świeżo prof. Zeithammer przed swymi wyborcami budziejowickiej Izby handlowej, tak wczoraj dyrektor Tonner na sejmiku w Mielniku, oświadczył stanowczo, że uchwały wiedeńskiej konferencyi ugodowej, względnie odnośne projekta rządowe, przedłożone sejmowi praskiemu, uważa jako korzystne dla Czechów. Powtarza to także teraz częściej organ klubu staroczeskiego *Hlas Naroda*. Tylko na tym terenie Staroczesi mogą zadać klęskę agitacyi młodoczeskiej. Trzeba publiczności czeskiej wykazać dokładnie, że, istotnie ugoda czesko-niemiecka jest pożyteczną dla Czechów. Wykazać to, nie trudno. Staroczesi przez całe lato, aby przy sposobności ugody osiągnąć jeszcze większe korzyści, zwłaszcza wprowadzenie czeskiego języka służbowego, zbyt często zaznaczali, że ugoda (jak każdy kompromis) nie spełnia wszystkich życzeń czeskich, a zbyt rzadko podnosili korzyści ugody. Tym sposobem wielce ułatwiali zadanie opozycyi młodoczeskiej. Dopiero teraz stają tam, gdzie należało stać wytrwale od samego początku, wykazując korzyści ugody.

Że zbałamuceni deklamacyami młodoczeskiemi wyborcy, przywykli od kilku miesięcy do samych narzekań na ugodę, nie od razu uwierzą posłom staroczeskim, podnoszącym pożyteczność ugody, nikogo nie zadziwi. To też można było przewidzieć, że wyborcy Mielnika, gdzie zawsze prąd młodoczeski był bardzo silny, nie dadzą się przekonać jedną mową p. Tonnera. *C'est à recommencer.* Byle posłowie staroczescy z dwóch tygodni, które nas dzielą od zebrania się sejmu, skorzystali energicznie a inspiracyom młodoczeskim przeciwstawiali dowody, że ugoda zawiera różne, bardzo ważne dla Czechów zdobycze, wszystko jeszcze może się obrócić ku lepszemu. Przecież sam fakt, że nareszcie po 30 latach stronnictwo niemieckie przystało na ugodę i że, zawierając ją, wyrzekło się raz na zawsze nadziei opanowania sejmu czeskiego, w którym panowało tak często, n. p. od roku 1872 do 1883, — sam ten fakt wszystkich rozważnych Czechów przekonać powinien, że dzieło, na które na konferencyi wiedeńskiej przystali pp. Rieger, Zeithammer i Mattusz, a 26 stycznia na zjeździe praskim cały klub posłów staroczeskich, nie jest i nie może być klęską dla Czechów.

Spodziewajmy się też, że wybory do sejmu dolno-rakuskiego nie dostarczą w Czechach nowych argumentów przeciwnikom ugody. Insynuacya, jakoby sukces tamtejszych antisemitów kierunku niemiecko-narodowego, oznaczał bankructwo stronnictwa niemieckiego, a tem samem ugodę z niem czynił zbyteczną, nie ma żadnej realnej podstawy. Zdobycze antisemitów w Wiedniu w niczem nie osłabiają stronnictwa niemieckiego w Czechach, które umiało zachować karność i jedność. A przecież mężowie zaufania staroczescy nie zawierali ugody z sejmem dolnorakuskim, tylko ze stronnictwem niemiecko-czeskiem. Stronnictwo niemiecko-narodowe, które w Wiedniu zdobywa mandaty pod sztandarem antisemickim, daleko mniej jest pochopne do ugody z Czechami, niż stronnictwo, na którego czele stoją pp. Schmeykal i Plener. Gdyby po jednej stronie przywłaszczyli sobie kierownictwo Młodoczesi, a po drugiej frakcya Schoenerera, natenczas wybuchłaby pomiędzy Niemcami a Czechami walka jeszcze o wiele namiętniejsza, niż kiedykolwiek przedtem. Tego nie może sobie życzyć żaden, kto pragnie przywrócenia wewnętrznego pokoju w Monarchii i w Czechach.

Z przygotowaniami do W y s t a w y k r a j o w e j, łączą się teraz różne projekta, mające na celu ułatwienie komunikacyi, które istotnie pozostawia tu wiele do życzenia. I tak ma powstać kolej na linie na stromy Belweder na lewym brzegu Wełtawy. Aby się dostać do Stromówki (Baumgarten), czyli do tego pięknego, rozległego ogrodu, w którym budują gmachy wystawy krajowej, trzeba albo tramwajem objeżdżać daleko w około, albo też pieszo przebyć stromy i nie wszędzie cienisty Belweder. Tu od dawna należało albo przekopać tunel, jak pod górą Budy, albo założyć kolej na linie, jak na tamtejszem wzgórzu zamkowem. Nadto kolej austryacko-węgierska (francuska) zamierza wybudować odnogę od placu wystawy, a wreszcie na przedmieściu Winohrady, pod przewodnictwem tamtejszego burmistrza p. Friedlaendera zawiązała się spółka, która zamierza wybudować kilka linij tramwajów parowych z placu Wacława do dalszych przedmieść.

Namiestnik hr. T h u n, temi dniami powrócił ze swej przejażdżki po wszystkich, dotkniętych powodzią okolicach kraju. Pewne wrażenie wywołało tutaj, że hr. Thun zawitał także do romantycznej rezydencyi p. Openheimera, który jest jednym z naczelników lewicy w grupie w. właścicieli, ale pomimo tego we wzniesionym na cześć Namiestnika toaście sławił jego dobre chęci, energię, przezorność. Istotnie hr. Thun w ciągu pierwszego roku swego urzędowania umiał sobie zjednać powszechne zaufanie. Głosy protestu i nieufności, które się odzywały, zwłaszcza w obozie niemieckim w chwili powołania hr. Thuna na godność Namiestnika, całkiem przycichły.

Z Petersburga.

(Przyjazd biskupa Zdanowicza. — Sprawa obsadzenia stolicy arcyb. w Mohilewie. — Krucyata przeciw szlachcie nierossyjskiej. — Odczyty dla żołnierzy).

Nowosti donoszą, iż w Petersburgu oczekują przybycia z Wilna ks. biskupa Zdanowicza, który, pełni niektóre obowiązki arcybiskupa mohilewskiego. Prałat Dowgiałło pozostaje i nadal prezesem kolegium; rozstrzygnięcie zaś kwestyi obsadzenia mohilewskiej katedry arcybiskupiej odłożone zostało na czas nieograniczony.

Z Petersburga donoszą, że rząd rossyjski, pragnąc uszczuplić zastęp szlachty inflanckiej, czyli, jak się Rossyanie wyrażać lubią — baronów kurlandzkich, estońskich i w ogóle nadbałtyckich, zarządził sprawdzenie tytułu ich własności i posiadania, przyczem nie bardzo uwzględniano prawo przedawnienia, bo wysłannicy rządowi udawali się podobno aż do archiwów stokholmskich i czynili poszukiwania z epoki panowania szwedzkiego i polskiego w Inflantach.

Zachodzi pytanie, czy ta krucyata przeciwko szlachcie ograniczy się tylko do Inflant? Elaborat ministerstwa sprawiedliwości szersze zakreśla jej zadanie, bo oto jednoczesne rozporządzenia wtórującego mu ministerstwa spraw wewnętrznych przenosi nas w tej samej sprawie na Litwę i Ruś. W myśl tego rozporządzenia ma się odbywać „reorganizacya" tych t. z. szlacheckich zgromadzeń deputackich Litwy i Rusi, gdzie na podstawie uchwały tychże zgromadzeń prawo dziedziczenia majątków przeszło na linie boczne, i gdzie „uchwały opierały się na dokumentach nieautentycznych, niezatwierdzonych przez departament heroldyi lub zatwierdzonych „mylnie".

Rossyjskie mininsterstwo wojny porozumiawszy się z ministerstwem dóbr państwa, urządza dla żołnierzy po koszarach odczyty i wykłady popularne z dziedziny gospodarstwa wiejskiego. Odczyty te odbywać się będą w godzinach, wolnych od mustry i zwykłych zajęć służbowych. Myśl niewątpliwie dobra. — Żołnierz ma dość czasu, który spożytkować może nietylko dla celów obrony militarnej kraju, ale i gospodarczej.

Z Berlina.

(W sprawie obcokrajowych robotników. — Wydatki na wojsko).

Dzienniki niemieckie i polskie doniosły w tych dniach, że w sprawie powstrzymania napływu ludności polskiej z Królestwa Polskiego wydał naczelny prezes Prus Zachodnich rozporządzenie, według którego, ktokolwiek przyjmie u siebie obcokrajowca do roboty a nie powiadomi o tem policyi miejscowej w przeciągu 24 godzin, zapłaci karę pieniężną aż do 60 marek. Otóż naczelny prezes Prus Zachodnich p. Leipziger oświadcza w *Westpreuss. Volksblatt*, że nigdy takiego rozporządzenia nie wydał.

We *Freisinnige Zeitung* znajdujemy następujące obliczenie wydatków na wojsko, po świeżo dokonanem powiększeniu armii: Skutkiem pomnożenia stopy pokojowej armii niemieckiej od 1 października r. b. o 18.574 żołnierzy stale wydatki II półrocza roku etatowego 1890/91 powiększyły się o sumę 6,165.866 marek. W roku etatowym 1890/91 suma ta wynosić będzie podwójną wysokość. Bieżący etat wojskowy w przyszłym roku wynosić zatem będzie sumę 392 milionów marek; czyli od roku 1872 o 142 milionów marek więcej.

Prace sejmu pruskiego.

Jak już donieśliśmy, sejm pruski na najbliższej swej sesyi zajmie się głównie trzema sprawami: reformą podatkową, reformą ordynacyi gmin wiejskich, wreszcie reformą szkolnictwa. Obecnie znane są tylko przynajmniej w głównych zarysach projekta nowego ministra skarbu.

I tak wiadomo, że projekta p. Miquela dotyczą głównie reformy podatków stałych, czyli bezpośrednich. Że odnośna reforma ma dla Prus znaczenie zasadnicze, nie ulega wątpliwości, skoro zważymy, iż od roku 1820 nie podjęto w Prusach prawie żadnych reform w dziedzinie bezpośredniego opodatkowania. Od r. 1820 uległy tam wszelako stosunki społeczno-ekonomiczne gruntownej zmianie, tak, że normy, które podówczas mogły przy opodatkowaniu uchodzić za słuszne i sprawiedliwe, dzisiaj często wyglądają na parodyą sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych. Wyrównać to, co z czasem przybrało charakter przywilejów jednej klasy nad drugą i zreformować podatki, na podstawie społeczno-politycznej — oto zadanie, którego się podjął p. Miquel.

Zasada sprawiedliwszego podziału ciężarów podatków odnosi się głównie do reformy podatku dochodowego.

Według zapowiedzi pism półurzędowych, zamierza p. Miquel połączyć dotychczasowy podatek klasowy i dochodowy w jeden jednolity podatek dochodowy i to w ten sposób, że stopa podatkowa nie ma być obliczaną na podstawie najniższego stopnia opodatkowania, ale że za punkt wyjścia wziętym będzie stopień najwyższy. Stopa miarodawcza przy oszacowaniu ma pozostać tą samą co dotychczas, czyli innemi słowy ma wynosić 3 procent, ale tylko dla stopni najwyższych, podczas kiedy dla stopni niższych ma się obniżać w miarę rzeczywistych dochodów. Oprócz tego zamierza minister skarbu, przy oszacowaniu zaprowadzić obowiązek deklaracyjny.

Więcej szczegółów doszło do wiedzy publicznej o reformie podatku procederowego. I tu chodzi p. Miquelowi głównie o odjęcie ciężarów podatkowych klasom niższym, o wyższe opodatkowanie klas zamożniejszych. Stopę normalną nowego systemu szacunkowego podają na 1 prc.

Trzecią reformą, zamierzoną przez p. Miquela, jest reforma podatku gruntowego i budynkowego. O ile dotychczas wiadomo, ma odnośna reforma polegać głównie na przekazaniu dochodów z podatku gruntowego na rzecz związków komunalnych; czy przelanie to podatku gruntowego z państwa na gminy ma być tylko częściowem lub całkowitem (na wzór przekazywania dochodów celnych) dotychczas nie wiadomo.

W pewnem związku z zamierzoną reformą podatku gruntowego i budynkowego pozostaje reforma ordynacyi komunalnej. Odnośny projekt ministra spraw wewnętrznych, Herrfurtha dąży podobno do połączenia gmin, pod względem finansowym słabych z gminami większemi i żywotniejszemi.

Z niemałem zaciekawieniem oczekuje prasa wszystkich stronnictw ogłoszenia szkolnych projektów p. Gosslera. Według zapowiedzi pism półurzędowych odnośny projekt obejmie wszystkie dziedziny szkolnictwa pruskiego, a więc kwestyj takich, jak utrzymania szkół pensyj nauczycielskich, składu zarządów i dozorów szkolnych, wyznaniowego charakteru szkoły i t. d.

Z Watykanu.

(Z bieżącej chwili)

Piszą z kół watykańskich:

Ojciec Święty z ustaniem upałów uczuł się nierównie zdrowszym i silniejszym, a w przecudne dni październikowe, które się zaczęły i są prawdziwą wiosną Rzymu, przebywa od rana do wieczora w Casino Piusa IV, w ogrodach watykańskich, oddając się z młodzieńczym zapałem rozpoczętej od dawna pracy. Jest to nowa i bardzo obszerna encyklika o kwestyi socyalnej. Prawdą jest, że encyklika ta jest w zarysie ukończona, ale Papież rozwija ją ciągle i dodaje do niej nowe ustępy, będące owocem głębokich rozmyślań i studyów.

Ofiarowano, jak zapewniają, Ojcu Św. rozjemstwo w nieporozumieniu Portugalii z Anglią, na wzór tego, jakie tak chwalebnie sprawował w zajściu Niemiec z Hiszpanią; Papież dotychczas nie odpowiedział.

Korespondent *Polit. Corr.* zapewnia, iż wbrew krążącym pogłoskom, Papież mimo przedstawień, z jakiemi wystąpili niektórzy włoscy biskupi, zaleci katolickim wyborcom, aby w zbliżających się wyborach do parlamentu włoskiego udziału nie brali.

Wszystkie dzienniki włoskie powtórzyły wiadomość, podaną przez *Funfullę*, jakoby biskupi weneckich prowincyj prosili o rozpoczęcie procesu beatyfikacyi i kanonizacyi Piusa IX, a Leon XIII odpowiedział bezwarunkowo odmownie. Otóż wiadomość ta, nie ma cienia prawdopodobieństwa. Nigdy biskupi weneccy nie żądali pomienionej beatyfikacyi, a Papież odmawiać jej nie miał powodu, bo nie ma duchownego we Włoszech, któryby nie wiedział, że podług przepisów kościelnych, po upływie dopiero lat 30 od zgonu sług bożych, uważanych za godnych publicznej czci, wolno rozpoczynać w kongregacyi obrządków sprawę ich beatyfikacyi i kanonizacyi. Owoż Pius IX umarł 1878 roku.

KRONIKA

Lwów, 9 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, gminie Podłuby, w powiecie jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **O łowach dworskich** w Styryi, donoszą z Mürzstegu: Szczególne szczęście sprzyjało d. 4 b. m. królowi saskiemu i Najj. Panu, najgorzej zaś wiodło się wielkiemu księciu toskańskiemu, gdyż przez cały dzień ani

jedno zwierzę nie wyszło mu na strzał. Król saski ubił 6 kozic a jednę postrzelił, Najj. Pan ubił także 6 kozic, cesarz Wilhelm ubił 4 i postrzelił 2 kozice, książę bawarski Leopold, który w nocy wybrał się na rykowisko jeleni, ubił 2 jelenie, po południu zaś 1 kozicę, hrabia Meranu ubił 3 kozice, br. Paar, ks. Hohenlohe po jednej, major Haugh 3, a generał Wedel jednę. Przez pół godziny oglądali Monarchowie te trofea myśliwskie.

W przedsionku zamku myśliwskiego czekała Najj. Pana niespodzianka, którą mu zgotował cesarz Wilhelm. Oto kazał z Berlina sprowadzić wspaniałe rogi o 16 rosochach jelenia, ubitego na Pomorzu, i podczas gdy Monarchowie byli na łowach, kazał ustawić je w przedsionku zamku. Całe grono myśliwskie nie mogło wyjść z podziwu, patrząc na te olbrzymie rogi, a Najj. Pan był widocznie uradowany tym podarunkiem.

— **Pierwsze płatki śniegu**, nawiedziły okolicę naszą dziś rano, o wschodzie słońca. Jeszcze o godzinie 7 rano termometr wskazywał zero.

— **J. E. br. Czedik** gener. dyrektor austryackiej kolei Państwowych, bawił wczoraj we Lwowie, w powrocie z Czerniowiec do Wiednia. Wczoraj odbył się w hotelu George'a obiad, w którym wzięli udział dyrektor i szefowie oddziału dyrekcyi kolei państwowych. Obiad skończył się o godz. 4 po południu.

— **P. Władysław Żeleński** kompozytor *Wallenroda* i dyrektor krakowskiego Towarzystwa muzycznego bawi w naszem mieście.

= **Przestroga.** W przeciągu dwóch dni ostatnich wydarzyło się dwa razy, że przedłożono kasie tutejszego urzędu pocztowego przekazy pocztowe podrobione, każdy na 10 zł., a z pieczęcią urzędu pocztowego w Krakowie, w celu zrealizowania takowych. Okaziciele tych falsyfikatów pociągnięci zostali do odpowiedzialności, przyczem sprawdzono, że jakiś oszust, liczący lat około 30, wysokiego wzrostu, elegancko ubrany, potrafił w restauracyach u kelnerów te przekazy spieniężyć. Policya jest już na tropie oszusta.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: suknię atłasową niebieską, a drugą amarantową popprutą; dwa przody od ślubnej sukni białej, takież koronki, białą koronkową zarzutkę wartości 80 złr., kilkanaście kolorowych płóciennych i 6 czerwonych wełnianych chusteczek, dziecinną sukienkę włóczkową popielatą i kilkanaście par pończoch wartości 20 zł., kożuch i opończę wartości 8 zł. — Zgubiono: juchtowy but ze sprężynką do zakładania ostrogi wartości 8 zł.; czarny pugilares z listem familijnym z roku 1777, z podpisem Antoniego i Anny Twardowskich, z kwotą 2 zł. i z wizytowemi biletami pana P. T., w pałacu sejmowym.— Zakwestyonowano: siwą zimową chustkę, w czerwonej chusteczce zawiniętą, którą sprzedawała jakaś kobieta.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 8, do godziny 12 w południe dnia 9 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do SW, co do siły mierny (2·0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (90 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz i krupy, wysokość opadu 1·1 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +1·9°C, najwyższa +5·8°C wczoraj o godzinie 12, najniższa —1·7°C nad ranem.

Wczoraj do godziny 3 po południu rosił deszcz, dziś rano przed godziną 7 krupy, poczem deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się we wschodniej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby będzie około +3·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz nieznaczny ze śniegiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w dobrach własnych Złota, w Królestwie, ś. p. Zofia z hr. Rzyszczewskich hr. Franciszkowa Wodzicka. Zmarła pozostawiła trwałą i wdzieczną po sobie wśród Krakowian pamięć. Przez całe życie jednała sobie tam serca uprzejmością dla jednych, dziełami miłosierdzia dla drugich — szczerą, pełną wdzięku dobrocią dla wszystkich.

We Lwowie, dr. Jan Ditrich, lekarz pułkowy, odznaczony medalem zasługi, w 47 roku życia; Marcela Papara, właścicielka dóbr.

W Bronowicach małych pod Krakowem, Piotr Bociański, weteran z r. 1831, jeden z najstarszych nauczycieli ludowych powiatu krakowskiego.

Zmarły w tych dniach w Russi, we Włoszech, głośny mąż stanu i były minister włoski Alfred Baccarini, urodził się w roku 1826. W młodym wieku był zdolnym inżynierem; liczył już 50-ty rok życia, gdy za pierwszego gabinetu Depretisa mianowany został sekretarzem generalnym w ministerstwie robót publicznych. W gabinecie Cairoli'ego, który wkrótce potem nastąpił, objął Baccarini tekę ministra robót publicznych. Tekę tę piastował z małą przerwą do dnia 18 maja 1883 r. Był jednym z członków słynnej pentarchii opozycyjnej, która utworzyła się w Neapolu dla obalenia Depretisa. Opozycya liczyła do ostatniej chwili na Baccarini'ego, wierząc, że potrafi on zachwiać wszechwładzę Crispi'ego. Nie ziściwszy oczekiwań, umarł po dziesięciu dniach ciężkich cierpień.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Dnia 6 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa tatrzańskiego, na którem zajmowano się następującemi sprawami: 1) Uchwalono wysłać pismo gratulacyjne prezesowi Towarzystwa, ks. Eustachemu Sanguszce, z powodu powołania go na stanowisko Marszałka krajowego; 2) przyjęto do grona Towarzystwa 72 nowych członków; 3) wydzierżawiono schronisko Pola w dol. Roztoki, naczelnikowi gminy w Białce; 4) przekazano rezolucye wiecu zakopańskiego z dnia 11 sierpnia b. r., odbytego pod przewodnictwem dr. W. Zajączkowskiego, komisyi, złożonej z tych członków wydziału, którzy w obradach brali udział, aby na jednem z najbliższych posiedzeń wydziału zdała sprawę i poczyniła odpowiednie wnioski; 5) uchwalono wnieść petycyę do Sejmu o wybudowanie drogi z Zakopanego do Łysej, tudzież z Zakopanego do Chochołowa i uznanie tychże za krajowe; 6) poruszono niezałatwiony spór graniczny między Węgrami a Galicyą w okolicach Morskiego Oka i nadużycia, jakie się z tego powodu dzieją; 7) przedstawiono obecny stan budowy drugiego schroniska i szopy przy Morskiem oku, z którego się pokazało, że członek wydziału X. Roszek energicznie prowadzi budowę pomimo wielu trudności, napotykanych zwłaszcza w dowozie gontów (p. Kegel z Jaworzny nie pozwolił przewozić takowych dogodniejszą drogą przez terytoryum węgierskie) i jest uzasadniona nadzieja, że budowa tego wielce pożądanego skroniska około 1 lipca 1891 r. będzie ukończoną; szopa była już w dniu 4 b. m. pod dachem. W celu spiesznego działania w sprawie budowy, aby się nie odnosić z każdą najdrobniejszą rzeczą do wydziału, wybrano komisyę, złożoną z p. Beringera, budowniczego, tudzież trzech członków wydziału: wiceprezesa dr. Markiewicza, sekretarza p. Świerzali podskarbiego dr. Wierzbickiego, z którą ks. Roszek bezpośrednio znosić się będzie aż do ukończenia budowy.

— **Kunsekracya cerkwi.** Z Lubaczowa donoszą nam, że dnia 19 października b. r. odbędzie się konsekracya tamtejszej cerkwi, którego obrzędu dopełni JE. ks. metropolita Sembratowicz wraz z księżami biskupami Pełeszem i Kuiłowskim, w którym to celu już 18 do Lubaczowa przybędą.

— **Bez motoru.** Doniosły bardzo w sprawie oświetlenia elektrycznością wynalazek, jak donosi *Słowo*, uczynił mieszkaniec Warszawy, pan I. Oto skonstruował on baterye, która dostarcza światła bez użycia motoru, przy pomocy samych tylko elementów. Próby, dotąd z wynalazkiem tym poczynione, dały rezultaty bardzo zadawalające. Światło z bateryi p. I. nie drga, jest tańsze od nafty i gazu, a co najważniejsza, kosztem zaledwie 50 rubli daje się instalować na każdem miejscu oddzielnie.

— **Sprawa pojedynkowa.** W Dorpacie, jak donosi *Ryzki Wiest.*, sąd okręgowy sądził sprawę studentów uniwersytetu: Ernesta Berc, baronów Sztakelberga i Hekela, oraz księcia Liwena. W grudniu r. z., w hotelu „Rossya", studenci Berc i Adolf Grot pokłócili się, następstwem czego było, iż student Berc wyzwał na pojedynek Grota. Pojedynek odbył się o 4 wiorsty od miasta, w pobliżu wsi Kwizental. Strzelano z pistoletów w odległości 15 kroków. B. trafił Grota w bok; rannego odwieziono do kliniki, gdzie wyjęto mu kulę, lecz nazajutrz G. zmarł. Wyrokiem sądu Berc skazany został na 3 lata i 6 miesięcy zamknięcia w fortecy, a sekundanci Sztakelberg, Hekel i ks. Liwen na 6 miesięcy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj przy zapełnionym teatrze odegrano czteroaktową komedyę Fuldy p. t. „Szalone Gonitwy". Ocenę tej sztuki i gry artystów podamy po drugiem przedstawieniu.

Sienkiewicz napisał rozbiór krytyczny powieści Deotymy Branki w Jassyrze. Znakomity autor ma w swej pracy poddać krytycznej ocenie całą poetyczną działalność Deotymy. Będzie to niezawodnie studyum, które zajmie cały polski świat literacki.

W Krakowie z powodzeniem przedstawiono komedyę Bałuckiego p. n. „Klub kawalerów". Wkrótce zostanie tamże odegraną sztuka polityczna Sewera p. n. „Pan Marszałek".

Popiela obraz „Obchód święta Tory w Synagodze", który zwrócił na siebie powszechną uwagę i zainteresował tak krytykę jak szerszą publiczność, nabył z lwowskiej wystawy sztuk pięknych adwokat dr. Emil Byk. Jestto czwarta praca tegoż artysty znajdująca nabywcę we Lwowie.

Inauguracya
roku szkolnego na Wszechnicy lwowskiej

(*P*) Uroczystość inauguracyjna roku szkolnego na Wszechnicy lwowskiej, dzisiaj odbyta, rozpoczęła się solennem nabożeństwem, które w kościele św. Mikołaja odprawił ks. infułat Jurkowski, w obecności dostojnych Arcypasterzy ks. Morawskiego i Issakowicza, tudzież ks. biskupa Puzyny. Na nabożeństwie był obecny JE. p. Namiestnik hr. Badeni, członkowie senatu akademickiego z rektorem, dr. Tomaszem Staneckim na czele, całe grono profesorów w togach, docenci oraz liczny zastęp młodzieży uniwersyteckiej. Podczas nabożeństwa wykonał chór mięszany katedralny piękne utwory kościelne.

Po nabożeństwie odbyła się w auli uniwersyteckiej właściwa inauguracyjna uroczystość. Miejsca na podwyższeniu zajęło grono profesorów. Po prawej stronie JM. Rektora zasiadł JE. p. Namiestnik hr. Badeni, następnie ks. Arcybiskupi Morawski i Issakowicz, ks. biskup Puzyna, prorektor ks. Klemens Sarnicki, a dalej dziekani i grono profesorów i docentów. W sali zgromadziła się liczna młodzież, a pierwsze rzędy foteli zajęły panie.

JM. Rektor dr. Stanecki otworzył rok szkolny następującą przemową:

Dostojni i przezacni Panowie! Nawiązuje się dziś nowe ogniwo roczne do pasma 94 letniego istnienia naszego Zakładu, w charakterze Uniwersytetu, a 20 tego szczęśliwej ery wykładów w języku ojczystym.

Czy mam zdać sprawę o plonach pracy w ubiegłym roku dokonanej? O, nie, bo działań Uniwersytetu nie ocenia się li na podstawie rocznych wykazów; bo działanie Uniwersytetu, to ciągłe i nieznużone usiłowanie, mające na celu pogłębiać i rozszerzać wiedzę, wnikać w tajniki ducha ludzkiego i jego przejawy tak w jednostkach, jak uspołecznieniach, wnikać w tajniki całej przyrody, ulepszać metody badania, lub śledzić nowe, rozbudzać słowem i pismem zamiłowanie do nauk, zaprawiać do samodzielności w poszukiwaniach, dostarczać krajowi dzielnych pracowników w poważnych zawodach, i światłych i prawych obywateli.

Mylne jest zdanie, jakoby zakres obowiązków uniwersytetu miał obejmować samo pielęgnowanie nauk i wykład ich, izolując się od bliższej styczności ze sprawami, poza sferą tak określoną leżącemi. Odciąłby on sobie źródło ożywcze wygodnie i skróciłby zasięg swojego wpływu na stan oświaty kół szerszych. Nie trudno o przykład takiego państwa, w którem znaczna liczba uniwersytetów pielęgnuje umiejętności, wzbogaca literaturę naukową, a przecież, mimo rozbłysku poszczególnych gałęzi wiedzy na tle niezaprzeczenie postępującej kultury ogółu, leżą ponure cienie, rażące anachronizmem, leżą cienie, które się znamionują zanikiem poczucia sprawiedliwości.

Wydać sąd o przysługach, jakie nasz Uniwersytet oddaje krajowi, jest rzeczą niełatwą; bo albo można się spotkać z zarzutem przecenienia, albo też przyćmić osłoną skromności to, co należałoby uwydatnić. Z tem wszystkiem pozwolę sobie napomknąć, że nasza *Alma mater* wyłoniła i wyłania liczne odrośle naukowe, pełne życia i zdrowia, w różnych postaciach: jako towarzystwa, czytelnie i t. p.; że profesorowie umieją pogodzić spełnianie swoich obowiązków z braniem udziału w czynnościach Rady państwa, Sejmu, Rady miejskiej i t. d.; że Akademia Umiejętności krakowska liczy między nimi wielu znakomitych współpracowników. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na publikacye prac naukowych, jakiemi profesorowie i docenci odpierają zarzuty źle poinformowanych przeciwników naszego Uniwersytetu i wrogie nań zamachy, — i na ten fakt, że zastępy młodzieży garną się do tej świątyni nauki, a dostatnim nabytkiem wiedzy dają chlubne świadectwo tak własnej pracowitości, jak obfitości źródeł, z których korzystają. Pozwolę sobie podnieść, że w ścisłym sojuszu, oparci na wzajemnem zaufaniu i wzajemnym szacunku profesorowie i nasza zacna młodzież akademicka czuwają pilnie, by nadlatujące z obczyzny zarazki, nie zatruwały niedoświadczonych, a zbyt wrażliwych umysłów. I tego zamilczeć nie mogę, że naszych rzetelnych usiłowań nie zrażają ani trudności, ani przeszkody żadne. Do jakiego stopnia spotęgowało się zamiłowanie pracy naukowej, najlepiej okaże przykład godny wspomnienia, bo zarówno podziw, jak współczucie wzbudzający. Ośmioletnie cierpienie złamało fizycznie jednego z członków naszego grona, ale nie zdołało złamać energii jego ducha, a skutki użytecznej jego pracy coraz szersze zakreślają kręgi.

Jeszcze jedno zadanie ma Uniwersytet na oku, — a jakie, łatwo odgadnąć, zastanowiwszy się nad sytuacyą naszego kraju. Kiedy w dwóch odłamach naszego narodu, zachowanie i dalsze kultywowanie indywidualności narodowej jest albo bardzo utrudnione, albo zgoła zakwestyowane, trzeciego odłamu udziałem jest nieporównanie pomyślniejsza dola. Z Tronu, ponad którym płomienią się wzniosłe hasła: *Iustitia regnorum fundamentum; lege et fide recta tua; viribus unitis;* — spłynęła na nasz kraj łaska najmiłościwiej nam panującego Monarchy, która serce nasze i naszych potomków napełnia i napełniać będzie nieprzebranem uczuciem wdzięczności i przywiązania; łaska, która nam pozwoliła podtrzymywać i rozwijać naszą narodowość, przejawiać ją i jej właściwości w sztuce, obyczajach i zwyczajach, uczyć i uczyć się w języku ojczystym, a więc otwarcie dbać o tę, drogą i świętą spuściznę po naszych przodkach. Co więcej, łaska ta uposażyła nasz Uniwersytet katedrami języków ojczystych, katedrami dziejów Polski i prawa polskiego, a więc upoważniła i wezwała do korzystania ze skarbnicy polskiego piśmiennictwa, do rozpatrywania ustroju państwowego dawnej Rzeczypospolitej polskiej i jego różnych faz, urządzenia wewnętrznego, ustaw obowiązujących i znaczenia powszechnie dziejowego.

Panowie! Dnia 12 września r. 1876 przy otwarciu Uniwersytetu nowo powstałego, dzięki szlachetnej hojności Johna Hopkinsa w Baltimore, Huxley w przemowie inauguracyjnej podniósł, że wspaniałomyślny dawca przeznaczył 3,500 000 dolarów na założenie Uniwersytetu i takąż kwotę na urządzenie szpitala, pod warunkiem, że oba zakłady dbać będą o tę część ludności, która potrzebuje pomocy lekarskiej. O, bo nie zupełnie spełnia Uniwersytet zadanie swoje, jeżeli ma odjętą sposobność pouczać o przejawach życia ludzkiego w stanie normalnym i naruszonym, o warunkach zachowania i przywracania zdrowia, krótko mówiąc: jeżeli medycyna nie wchodzi w system nauk zakładu. Aż nadto świadom swojej ułomności pod tym względem Uniwersytet nasz dokładał i dokłada wszelkich starań o fakultet medyczny, wykazując niezbędność takowego, tak w obec potrzeby kraju, jak w interesie nauk przyrodniczych. Sprawa ta znalazła dzielnych i gorliwych rzeczników w Radzie państwa, w Sejmie, w organach opinii kraju; znalazła nietylko gołosłowne ale i realne poparcie w ofiarności naszej stolicy; znalazła nader gorliwego orędownika w osobie JE. Pana Namiestnika, który wchodząc i w inne potrzeby Uniwersytetu naszego nie skąpi mu łaskawej i energicznej opieki: — toż niepłonną możemy żywić nadzieję, że niedaleka przyszłość uwieńczy nasze zabiegi upragnionym skutkiem. Już obecnie trzy przedmioty w dziedzinie nauk medycznych, powierzone znakomitym siłom, przyłączone zostały na razie do rozkładu nauk wydziału filozoficznego.

Z pełną zatem otuchą, w imię Boże, rozpoczynamy nowy rok szkolny według uświęconego zwyczaju odczytem, o który upraszam szan. kolegę, profesora dr. Kruczkiewicza.

Zaproszony przez JM. Rektora prof. dr. Bronisław Kruczkiewicz wstąpił na kadedrę i wśród naprężonej uwagi audytoryum odczytał pięknie opracowany wykład, o zwolennikach poety rzymskiego Enniusa, którego kult uprawiano w 300 lat po zgonie poety przez czas niejaki w niektórych prowincyach upadającego rzymskiego państwa.

Prelegenta nagrodzono żywemi oklaskami, poczem zebrani opuścili aulę Uniwersytetu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 9 października 1890.

Lwów, pszenica 7·30 do 7·75, żyto 5·35 do 5·75, jęczmień 5·25 do 6·70, owies obroczny 5·50 do 6·50, rzepak 10— do 10·75, groch 6·— do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do

*) Przedruk wzbroniony.

—·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·15 do 7·60, żyto 5·— do 5·35, jęczmień browarny 5·— do 6·50, owies 5·— do 5·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9 75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·20 do 5·50, jęczmień 4·80 do 6·50 owies 4·60 do 5·—, groch 5·90 do 9·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Dziś usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielać dnia 13 b. m., w poniedziałek, ogólnych posłuchań.

Król grecki odwiedził przedwczoraj p. Ministra hr. Kalnoky'ego, u którego zabawił blisko godzinę.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d' Este i książą Miguel Braganza powrócili przedwczoraj do Wiednia z łowów w Mösel pod Celowcem.

Królewicz szwedzki wyjechał przedwczoraj wieczorem po kilkudniowym pobycie w Wiedniu do Wied.

Rossyjski ambasador przy Najw. Dworze ks. Łobanow powrócił już do Wiednia i objął urzędowanie.

Przyboczna rada kolei Państwowych zbierze się d. 25 b. m. na sesyę jesienną.

Sejm dolno austryacki, po dokonanych przedwczoraj wyborach z kuryi większej posiadłości będzie się składać z 8 konserwatystów, 14 socyalnych chrześcian i antisemitów, 2 zwolenników Steinwendera, 41 liberalnych i jednego dzikiego. Jeden mandat jest jeszcze opróżnionym. Stronnictwo liberalne posiada tedy stanowczą przewagę.

W wiedeńskiej radzie miejskiej uczyniono wniosek, aby poczynić starania o nadanie burmistrzowi Wiednia głosu wirylnego w Sejmie.

Wszystkie dzienniki niemieckie zajmują się dzisiaj przeważnie dymisyą ministra wojny, generała Verdy du Vernois, Organa wolnomyślne wysoko podnoszą jego zasługi, a zwłaszcza takt parlamentarny. *Nat. Ztg.* zas powiada, że gen. Verdy du Vernois brał urząd ministra za lekko. Wskazuje ona na niewłaściwe zachowanie się byłego ministra podczas nieporozumień ks. Bismarcka z hr. Walderseem i podczas obrad parlamentu nad ostatnią nowelą wojskową.

Rozkaz cesarski, zezwalający na ustąpienie gen. Verdy'ego, zredagowanym jest w słowach niezwykle łaskawych. Cesarz oświadcza, iż przyjmuje dymisyę tylko na bardzo stanowczą prośbę generała, a równocześnie mianuje go szefem pułku nr. 14, tego właśnie, w którym generał Verdy rozpoczął swą karyerę wojskową.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż car rozkazał zakupić za 300.000 rubli wielki okręt „Jarosław" i podarował go księciu czarnogórskiemu. Okręt, mogący być także użytym do celów wojskowych, odstawionym zostanie w tych dniach do Antivari i oddanym księciu Służbę na okręcie pełnić będą oficerowie i majtkowie rossyjscy.

W. Porta — jak donoszą z Konstantynopola — zajmuje się obecnie bardzo żywo rekonstrukcyą i wzmocnieniem zaniedbanych fortyfikacyj na Krecie. Wskutek nalegań obecnego gubernatora Dżevada baszy, przybył do Kanei podpułkownik generalnego sztabu tureckiego z dwoma inżynierami dla uskutecznienia potrzebnych planów. Rekonstrukcye forteczne nastąpią w Kanei, Retimo i Kandii.

W ostatnim swoim liście, datowanym z Włoch, p. St. Cère po raz ostatni utrzymuje, że rozmowa jego z Crispim, została jak najwierniej oddaną; każde w niej słowo jest prawdziwe. Dziś telegraf przynosi nam tekst oczekiwanej niecierpliwie przez cały świat polityczny mowy Crispi'ego, wypowiedzianej na bankiecie we Florencyi, która będzie najlepszym i najbardziej autentycznym komentarzem interwiewu, podanego w *Figarze*; nie ulega kwestyi, że ton jej będzie dla Francyi życzliwy i przyjaźny. Niedyskrecye *Figara* nie minęły we Francyi bez głębszego wrażenia; Francuzi z przyjemnością dowiedzieli się o pochwałach, jakiemi ich obsypał włoski minister, chwaląc ich potęgę i znaczenie w Europie. *Journal des Débats* upatruje w nich pewien zwrot polityki włoskiej; pragnie jednak przed wydaniem sądu usłyszeć mowę florencką Crispi'ego. W tym duchu odzywa się także *Liberté*.

Radykalny deputowany włoski, Cavalloti, zapowiadając interpelacyę, w piśmie tem zgromadził przeciw Crispi'emu najrozmaitsze zarzuty z powodu rozmowy prezesa gabinetu z p. Saint-Cère. Cavalloti nie jest przytem wybredny w doborze słów, ażeby wyrazić swoje oburzenie przeciw Crispi'emu.

Polit. Corresp. donosi w korespondencyi z Rzymu, że sprawa pretensyi Włoch do Kassali zostanie pomyślnie rozwiązana. Obie strony traktujące pragną zachowania ścisłych stosunków przyjaznych.

Z Brukseli donoszą, że radykalny deputowany Paweł Janson, podjął się pośrednictwa pomiędzy ligą umiarkowaną a stowarzyszeniem postępowem. Wskutek tego liga stawi tylko połowę kandydatów do rady miejskiej w stolicy, a stowarzyszeniu postępowemu porucza załatwienie sprawy z socyalistami. W Gandawie występują socyaliści z trzema swymi kandydatami. Konstatują, że socyaliści znajdują wszędzie poparcie frakcyi radykalnej.

Wiadomości z Amsterdamu brzmią niepomyślnie. W stanie króla, lubo nie grozi katastrofa, nie ma najmniejszej zmiany ku lepszemu. Król nie jest w stanie podpisywać aktów rządowych, jest ciągle bezsilny, albo gdy odzyskuje przytomność, objawia obawę.

Korespondet monachijskiej *Allg. Ztg.* zapewnia, że król odzyskawszy przytomność, nie chce słyszeć o utworzeniu regencyi, nikt też z otoczenia nie ośmiela się już poruszać tego tematu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Radmer, 9 października. Po powrocie w dniu wczorajszym z łowów, w których Najj. Pan będąc zajęty załatwianiem spraw rządowych, nie mógł wziąć udziału, nastąpił wśród ulewnego deszczu wyjazd do stacyi kolejowej, gdzie Monarchowie pożegnawszy się serdecznie z księciem bawarskim Arnulfem, który pozostał w zamku Leopoldstein, wsiedli do niemieckiego pociągu dworskiego i odjechali do Kleinreifing. Tutaj powitał Ich pełnomocnik wojskowy ambasady niemieckiej w Wiedniu i liczna publiczność. Cesarz niemiecki pożegnał się na tej stacyi z królem saskim i ks. Leopoldem Bawarskim, a następnie niezmiernie serdecznie z Najj. Cesarzem austryackim. Obaj Monarchowie uściskali się i ucałowali kilkakrotnie. Cesarz Wilhelm odjechał ztąd o godzinie 4 min. 20 na Pragę do Berlina, a Najj. Pan i inni dostojni Goście w pięć minut później osobnym pociągiem dworskim do Wiednia.

Wiedeń, 9go października. Najj. Pan, król saski, w. książę Toskany i ks. bawarski Leopold, przybyli wczoraj o godz. 7 m. 55 wieczorem do Penzing, zkąd udali się do Schönbrunn.

Wczoraj przybył tutaj z Ulm w. książę Michał Mikołajewicz z małżonką i w. księciem Aleksandrem.

Wiedeń, 9go października. Najj. Pan złożył królowi greckiemu w jego mieszkaniu w hotelu, wizytę, która trwała trzy kwadranse. Król grecki przyjął Najj. Pana w uniformie swego austryackiego pułku, ozdobionym wstęgą orderu św. Stefana.

Wiedeń, 9 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Alfreda Manasterskiego w Kossowie, radcą sądu krajowego, z przydzieleniem do sądu obwodowego w Złoczowie; dalej zamionował sędziami powiatowymi adjunktów: Ferdynanda Tomka z Kałusza dla Słotwiny, Józefa Nemetza z Tyśmienicy dla Skałatu, Aleksandra Męcińskiego z Sambora dla Starej soli; Engeniusza Grabowskiego z Jarosławia dla Budzanowa, Marcelego Leliwę Pileckiego ze Stanisławowa dla Kopeczyniec, Włodzimierza Prokopczyca ze Lwowa dla Turki, Eustachego Czwartackiego z Sambora dla Baligrodu, Józefa Paliwodę z Lutowisk dla Kossowa, i Eugeniusza Abrahamowicza ze Stryja dla Chodorowa.

Wiedeń, 9 października. (*Tel. pr.*) P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Włodzimierza Buczackiego ze Starej Soli do Dobromila, Romana Białkowskiego ze Sołotwiny do Sokala, Tytusa Zajączkowskiego z Budzanowa do Tłumacza, dr. Karola Miklaszewskiego z Tłumacza do Szczerca, Ludwika Brożyńskiego z Radymna do Stryja, Justyna Rzepeckiego z Turki do Radymna.

Poznań, 9 października. *Dziennik Poznański* donosi: Zgromadzenie kapituły katedralnej postanowiło zaniechać wręczenia nowej listy kandydatów na stolicę arcybiskupią i sprawę złożyć w ręce Papieża.

Bukareszt, 9 października. Król i następca tronu, tudzież obcy *attachés* wojskowi i minister wojny przybyli na manewra do Pilestie.

Florencya, 9 października. Na bankiecie miał Crispi mowę, przyjętą bardzo przychylnie. Crispi oświadczył, że irredentyzm jest dziś szkodliwym obłędem we Włoszech, ponieważ jest równocześnie wrogiem jedności Włoch i pokoju. Irredentyzm stanowi dla całej Europy wyzwanie; w rzeczywistości tedy jest hasłem wojennem, któreby mogło narazić nawet samą egzystencyę narodu. Zasada narodowościowa w ostatecznej swojej konsekwencyi nie może być wyłączną regułą praw politycznych i dyplomatycznych. Bezpośrednim celem agitacyi irredenty jest zerwanie trójprzymierza, przyczem irredentyzm bezwiednie popiera tę partyę, która ma nadzieję, że przez zniweczenie trójprzymierza będzie mogła przywrócić świecką władzę Papieża, a przez odnowienie związku państw katolickich zapewnić korzyści Watykanowi.

Następnie zwalcza Crispi politykę odosobnienia, zwraca uwagę na kongres berliński, który wskutek ówczesnej polityki odosobnienia Włoch, był dla tego państwa nieszczęściem. Włochy nie zaniedbały starań, ażeby wyjść z tego odosobnienia, gdyż zostały przyjęte do Austro-niemieckiego przymierza, co się powiodło w Berlinie, skoro Włochy w Wiedniu wyłuszczyły swoje zamiary. Nie od razu zostały rozprószone wątpliwości co do Włoch w Wiedniu i Berlinie, jednakże w ciągu ostatnich trzech lat przeobraziło się przymierze na szczere i serdeczne. Istnienie Austro-Węgier i Francyi u granic Włoch, jest rękojmią i koniecznością dla równowagi europejskiej. Państwo, jak Austrya, która wszystkie plemiona obejmuje a żadnemu z nich nie stawi przeszkód w rozwoju, musiałoby być utworzone, gdyby nie istniało. Trudnoby zaś wyobrazić sobie Europę, któraby była pozbawiona cywilizacyjnej misyi Francyi. Włochy, które się znajdują pomiędzy obu temi mocarstwami, muszą być przyjacielem ich obu. Następnie zwraca Crispi uwagę na bezowocne watykańskie usiłowania, podnosi dwukrotne odwiedziny cesarza Niemiec w nietykalnym Rzymie, tudzież lojalne stanowisko katolickiej Austryi względem Włoch. Potrzeba więc nie tylko, ażeby rząd szanował rzetelnie traktaty, ale także, ażeby je szanowały ludy. Interesa Włoch identyczne są z interesami monarchii.

Florencya, 9 października. (*Tel. pr.*) W mowie Crispi'ego zasługuje także na uwagę oświadczenie, że iredentyści starają się nie tylko o rozbicie trójprzymierza, lecz także o upadek obecnie panującej we Włoszech dynastyi i zaprowadzenie rzeczpospolitej. Rzeczpospolita byłaby zaś nieszczęściem Włoch; dla tego wszyscy rozsądni ludzie muszą wystąpić przeciwko tym szaleńcom.

Florencya, 9 października. Na wczorajszym bankiecie, na cześć Crispie'go danym, obecni byli wszyscy ministrowie, wielu senatorów, deputowanych oraz kilkunastu prefektów i burmistrzów.

Nicea, 9 października. Podczas manewrów urządzili żołnierze włoscy w dolinie Vinadio szałas na terytoryum, które według zapatrywań francuskiego sztabu generalnego nie należy już więcej do Włoch. W skutek rokowań ustnych szałas usunięto, a w celu dokładnego wytyczenia granicy oba rządy francuski i włoski wysłały swoich delegatów na miejsce.

Paryż, 9 października. Jacht „Chazalié" przybył wczoraj wieczorem do Ajaccio.

Konstantynopol, 9 października. *Agence Constantinople* donosi: Uchodzi za rzecz pewną, że podróż carewicza nie przyjdzie do skutku. W kołach dyplomatycznych Porty panuje mniemanie, że podróż ta zostanie zaniechaną z powodu panującej na Wschodzie cholery, podczas gdy koła greckie wiążą to zaniechanie z zachowaniem się Turcyi w kwestyi patryarchatu.

Nowy-Jork, 9 października. W skutek wybuchu prochu w zakładzie Duponta pod Wilmington, uległo zburzeniu 50 domków robotników, 6 młynów prochowych i liczne sąsiednie domy mieszkalne. Mieszkańcy pozostali bez dachu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1890 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 97·—, Węgierskie akcye kredytowe 354·50, Akcye anglo-austryackie 164·50, Akcye banku Union 245 75, Akcye kolei Karola Ludwika 203 75, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 151·50, Losy tureckie 38·20, Akcye kolei państwowej 248·—, Akcye kolei Alföld. —·—,

Wiedeń, 9 października 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 310·50, Anglo-austryackie 164·40, Unionbank 246·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 151·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 233·60, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·50, Napoleondor 9·10·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·10. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 8 października 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·75 do 14·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·43 do 7·45 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 189·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 44·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 24 września 1890.

68 — 39 — 16 — 13 — 45

Następne ciągnienie przypada w dniu 22go listopada i 5 listopada 1890.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 9 października 1890

WIELKA KSIĘŻNA
GEROLSTEIN

operetka w 3 aktach Offenbacha. W akcie drugim odtańczą panna Sachsówna i pan Hoffmann. „Wielkie pas de deux"

Początek o godzinie 7 mej wieczorem. Jutro w piątek do raz drugi „SZALONE GONITWY" (Die wilde Jagd) komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy. Tłumaczenie Adolfa Walewskiego.

PRZYJECHAL DO LWOWA

dnia 9 października

Hotel Zorża.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, L. Malczewski z Rossyi.

Hotel Francuski.

Pp. K dr. Wągrowski z Czortkowa, Dr. Hubrich z Buczacza.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 16 września.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g 12 m 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko w wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 59 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja Chyrowa i Suchy;
g. 8 m 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 38 wieczór pociąg osobowy

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 3 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8. października 1890

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	—	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101	15	101	85
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	20	107	90
Banku hipot. 4½ pr. los. w 40 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98	60	99	30
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	—	100	70
" " " " 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	30	96	—
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59	—	61	50
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł. (bez kupona)				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	40	104	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	—	100	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
" " Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	36	5	48
Napoleondor	9	10	9	20
Półimperyał	9	30	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
" " papierowy	1	43	1	45
100 marek niemieckich	56	50	57	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 października 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.90	89.10
luty-sierpień	88 90	88 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.10	89 30
kwiecień-październik	89.05	89.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137 75	138.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146 50	147.50
" " 1864 po 100 zł.	179. —	189 25
" " 1864 po 50 zł.	179. —	179.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 75	144.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	104 75	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107 90	108.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.20
Galicyi	103.75	104 75
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.80	166.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309 25	309 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	599.—	603 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	297. —	301 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	233.80	234.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	977.	979.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82 25	83. —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	358.—	362.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780 —	2790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 —	204 50
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	230 25	230 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	245 25	246.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150 75	151 7
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 75	196 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 50	100.75
" " " premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100 —	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99 —
" " " " po 5 pr.	100.50	101. —
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 50	102 —
Banku aust. węg. 4½ pr.	101 25	101 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.75	103.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.80
" " po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99 75
dtto (Jarosław-Sokal)	95.50	96 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 50	83.—
z r. 1884	88.70	89.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.25	185 —
Clarego po 40 zł. m. k.	55 50	56.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	128 —	130.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.60	24.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.50	55 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19 —	19.50
" " węg. " po 5 zł.	12 80	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28 25	29 25
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 75	48 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 05	115 35
Paryż za 100 fr.	45 10 —	45 25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.43.—	5.45 —
" pełnej wagi	5.43.—	5.45 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 09.—	9.11 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor		—
Dukat cesarski men.		—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9189 (6458 2—3)

Dnia 15 października 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 19 listopada 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności wykazem hipotecznym 63 gminy katastralnej Krasnostawce objętej Stefana Dołyneczuka, względnie jego spadkobierców własnej na rzecz Benziona Thaubmana pto 24 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 70 zł

Wadyum 7 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 19 sierpnia 1890.

L. 10723 (6455 2—3)

Dnia 16 października i 21 listopada 1890 odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 135 dla gminy Kalinów objętej w sporze Berty Żupnik jako prawonabywczyni Mali Żupnik przeciw Szczepanowi Olbrychtowi pto 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 196 zł. 50 ct. wa., wadyum 20 zł. wa.

Przy pierwszym terminie połowa tej realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem nieobecnych jest adw. dr. Steuerman ze substytucyą adwokata krajowego dra Irzyczka Maciejowskiego.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor, 12 lipca 1890.

L. 9222 (6453 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый въ Сȣдовой Вишни подає до пȣбличной вѣдомости, що въ справѣ общого ролничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бȣковины противъ Ивана Кȣмейки о 167 зл. 18 кр. в. а. съ приналежитостами, отбȣде сѧ въ Сȣдѣ примȣсова лицитацїѧ реальности въ Стоѧнцѧхъ подъ ч. к. 96 положеней, должника власной, въ двохъ срокахъ а именно днѧ 29 Октобрѧ и 19 Ноѧбрѧ 1890 всегда о 10 часѣ рано съ тымъ що на першôмъ срöцѣ реальность тѧ лише за цѣнȣ выкличнȣ або и высше, на дрȣгôмъ и нисше цѣны выкличной продана бȣде.

Цѣна выкличнa есть 500 злр., вадиȣмъ 50 злр.

Прочїи оусловїѧ можна переглѧнȣти въ тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

Сȣдова Вишнѧ, 30 Серпнѧ 1890.

Ч. 9227 (6454 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый въ Сȣдовой Вишни огалашає, що въ днѧхъ 29 Октобра и 19 Ноѧбра 1890 кождого раза о 11 годинѣ рано ôтбȣдесѧ лицитацїѧ тѣла ипотечного ч. 886 книги грȣнтовой Сȣдовой Вишни Розалїи Равникъ власной на рѣчь общо ролничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бȣковины въ ликвидацїи въ Львовѣ.

Цѣна выкличнa 1002 злр. 40 кр, вадыюмъ 100 злр. 24 кр. в. а.

Близшїи оусловїѧ можна переглѧнȣти въ тȣтейшой регистратȣрѣ

Сȣдова Вишнѧ, 4 Цвѣтнѧ 1890.

L. 4366 (6324 2—3)

Dnia 7 listopada i dnia 12 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach nr. 401 lwh. 401 Michała i Wiktoryi Szydlaków własnej na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach pto. 500 zł. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1739 zł, 80 ct. lub wyżej zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 174 zł. aw.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 czerwca 1890.

L. 2673 (6341 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru akcyzy od mięsa w okręgach niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1891 na jeden rok z prawem przedłużenia tej dzierżawy na następny drugi i trzeci rok w razie nie wypowiedzenia takowej w terminie, lub bezwarunkowo na trzy po sobie następujące lata począwszy od 1 stycznia 1891 do włącznie ostatniego grudnia 1893 odbędzie się dnia 24 października 1890 w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie publiczna licytacya.

Pisemne oferty wraz z 10prc. wadyum ostemplowane znaczkami na 50 ct. wniesione być mogą najpóźniej do dnia 23 października 1890 do godziny 7 po południu to jest do dnia poprzedzającego licytacyę na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości dla pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	Licytacya odbędzie się dnia	Klasa taryf
1	Brzesko	—	—	24 października 1890	III.
	Radłów	1836 zł.	184		
2	Brzostek	—	—		
3	Tuchów	1287 zł.	129		
4	Niepołomice	1940 zł.	194		
5	Uście solne	705 zł. 50 ct.	71		
6	Wiśnicz	3600 zł.	350		
7	Szczucin	1088 zł. 98 ct.	109		
8	Przecław	461 zł. 50 ct.	46		
9	Jodłowa	311 zł.	31		
	Wojnicz	2112 zł	211		

Tarnów, dnia 16 września 1890.

L. 9108. (6407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Zalesiu położonych wedle wyk. hip. 86 księgi gruntowej tejże gminy Jana Grodzińskiego własnej i II. ciała tabularnego wykazu hip. l. 89 księgi gruntowej tejże gminy Józefa Ignacego, Anny, Michała Grodzińskiego i Antoniny Andruszczak własnego na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a to 12 rat po 21 zł. zpn. dnia 23. października 1890 i dnia 27. listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 908 zł. aw., na drugim terminie, także poniżej takowej. Wadyum wynosi 90 zł. 80 ct. aw. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5. maja 1890 do tabuli weszli, kuratorem p. dra Czaczkowskiego, adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 6 września 1890.

L. 7130. (6375 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ignacego Wistala w kwocie 500 złr. wa. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 września 1881 bieżącymi, kosztów sądowych 16 zł. 11 ct. wa. i przyznanych już kosztów egzekucyjnych 7 zł. 2 ct. wa. tudzież kosztów egzekucyi obecnie w ilości 18 zł. 63 ct. wa. odbędzie się dnia 27. października 1890 i 24. listopada 1890 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa jawna sprzedaż należących do dłożników Kazimierza, Ludwika, Anieli, Joanny i Włodzimierza Sawickich 6/14 części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 239 gminy Złoczów, że cena wywołania wynosi 564 zł. wa, a wadyum 57 zł. wa. tudzież, że nieruchomość ta przy drugim terminie, jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie także niżej tej wartości sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Mijakowski z podstawieniem adw. dra Kaflińskiego w Złoczowie.

Wyciąg tabularny, reszta warunków licytacyjnych i inne odnośne dokumenty mogą być przejrzane w tutejszej sadowej registraturze.

Złoczów, 30 sierpnia 1890.

L. 18913. (6396 3—3)

W dniu 4 listopada 1890 od godziny 9tej rano do 12tej w południe będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu rozprawa co do wypuszczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu Grybowskim w drodze ugodowej na czas od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1893. Roczny ryczałt ugodowy, jaki władza skarbowa ustanawia, wynosi 340 zł. wyraźnie Trzysta czterdzieści złr. wa. Okręg ugodowy Grybowski obejmuje w sobie 22 miejscowości. Przy terminie rozprawy ugodowej tj. w dniu 4 listopada b. r. musi być zastąpiona większa ilość przedsiębiorców tj. szynkarzy wina obowiązanych do opłaty podatku konsumcyjnego od wina w okręgu Grybowskim więc nie samego Grybowa, lecz wszystkich miejscowości do grybowskiego okręgu podatku od wyszynku wina należących, a to przez pełnomocników zaopatrzyć się mających w legalizowane pełnomocnictwa. Oferty dotyczące mogą być wnoszone do Namiestnictwa c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w przepisanym terminie tj w ten sposób, ażeby wysokość ofiarowanego ryczałtu mogła być najpóźniej dni 14 przed terminem rozprawy podatkującym podaną do wiadomości. W mowie będące oferty tylko wtenczas będą uwzględnione, jeżeli takowe ustanowiony roczny ryczałt ugodowy (340 zł.) o 10 procent przewyższać będą.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Nowy Sącz, 27. września 1890.

L. 30489: (6064 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności o 1000 zł. zpn. odbędzie się dnia 6 listopada 1890 i 4 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jana Rybińskiego wedle wyk. hip. l. 290 m. karty B, poz. 2. należącej realności pod l. 298 m. we Lwowie położonej i że realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 15.900 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 15.900 zł. lecz nie niżej ceny 5.300 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.590 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 maja 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Fedak kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ostrożyński mianowany został.

Lwów, 6 września 1890.

L. 3721 (6425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 29 października i 26 listopada 1890 zawsze o 11 godz. przed połud. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała tabularnego wyk. hip. l. 2 ks. gr. gminy Dźwiniacz dolny objętego Maryi Brzezińskiej i ciała hip. wyk. l. 3 ks. gr. tej samej gminy objętego Piotra Brzezińskiego własnego na pokrycie pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w sumie 106 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1200 zł. w. a. a to pierwszego ciała hipotecznego 900 złr., zaś drugiego 300 zł.

Wadyum 90 zł i 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze tusądowej.

Kurator wierzycieli hipotecznych pan Karol Morwitz w Ustrzykach dol.

Ustrzyki, 4 czerwca 1890.

L. 5556 (6422 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 180 według wyk. hip. 291 gminy Rozen wielki, Israela Morgensterna własnej, na rzecz Srula Welzera pto 150 złr. z przyn.

Cena wywołania 270 zł., wadyum 54 złot. reńsk.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularuy wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Stanisława Daneka z Kut.

Kuty, 30 czerwca 1890.

L. 5192 (6426 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 października i 19 listopada 1890 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Równi położonej wedle wykazu hipotecznego l. 90 Filipa Swiderko własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 3 rat po 9 zł. i kapitału 99 zł. 39 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Morwitz miejscowy notaryusz.

Ustrzyki, 31 lipca 1890.

L. 2168 (6212 2—2)

A V I S O,

Auf die in unserer nr. 224 vom 1 October 1890 enthaltene Brot, - Hafer und Heu - Arendirungs Kundmachung des k. u. k. Militär Verpflegs-Magazin in Jaroslau pro 1891 wird mit dem Beifügen aufmerksam gemacht, dass diese Kundmachung durch die politischen Behörden und Gemeindeämter des jaroslauer Verpflegsbezirkes verlautbart wurde und die näheren Bedingnisse beim genannten Verpflegs-Magazine eingesehen werden können.

L. 1691. (6377 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 listopada 1890 i dnia 9 grudnia 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Whl. 94 ks. gr. gm. Radwan objętej spadkobierców śp. Zofii Płanetowej a to: pełnoletnich Maryanny Sojiny w 1/7 części, Katarzyny Płanecianki w 1/7, Anny Płanecianki w 1/7, Józefa Płanety w 1/7, i małoletnich Ewy zamężnej Szczepankowej w 1/7, Wawrzyńca Płanety w 1/7, Wojciecha Płanety w 1/7 części własnej na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 60 zł. 66 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 590 złr. Wadyum 59 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 23 kwietnia 1890.

L. 4300. (6419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje po powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Kaśce z Makarskich Dołhun o zapłacenie kwoty 140 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 5 listopada 1890 i dnia 15 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sąd. Nr. 31 przymusowa sprzedaż połowy realności dłużniczki w Nowosiółkach położonej, l. wyk. hip. 132 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 504 zł., wadyum zaś 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Baumfeld.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 września 1890.

L. 11367. (6159 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 2/25 w Pomoniętach wedle wyk. hip. Nr. 92 tejże gminy, dłużników Dośki Czeczyl i Maruńki Bojko własnej na zaspokojenie wierzytelności, zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 27 rat pożyczkowych w kwocie po 6 złr. dnia 6 listopada 1890 i dnia 11 grudnia 1890 o godzinie 10tej rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 550 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 55 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 19 sierpnia 1890.

L. 2653 (6438 2—3)

Andrychowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Konopkę że Marya Koświtzka jako uniwersalna dziedziczka śp. Józefa Koświtzkiego wniosła podanie z dnia 26 kwietnia 1890 l. 2653 o licytacyę realności l. k. 59 lwh. 69 i realności lk. 62 lwh. 65 w Andrychowie celem zaspokojenia pretensyi do Aleksandra i Matyldy Konopków w kwocie 10.000 zł. wa. z pn. a Sąd rezolucyą z dnia 25 lipca 1890 do l. 2653 rozpisał tę licytacyę a doręczenie tej rezolucyi przeznaczonej dla Aleksandra Konopki do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Jana Malca w Andrychowie zarządził i wzywa Aleksandra Konopkę by albo temu kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Andrychów, 25 lipca 1890.

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 3 listopada i 1 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż położonych w Andrychowie realności a mianowicie pod lk. 59 hipotecznym wykazem l. 69 i pod lk. 62 wykazem hipotecznym l. 65 księgi gruntowej gminy katastralnej Andrychów objętych Aleksandra Konopki i Matyldy Konopkowej po połowie własnych na zaspokojenie wierzytelności Maryi Koświtzkiej w kwocie 10.000 złr. z pn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną

Cena wywołania 9.600 zł. i 1.800 zł., wadyum 960 zł. i 180 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 25 lipca 1890.

L. 3332 (6082 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Cecylii Hyżowej w kwocie 55 złr. w dniu 7 listopada i 12 grudnia 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano 1/4 część realności pod l. 11 w Jawczycach przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 128 złr. 39 ct. Zakład 12 zł. 83 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 maja 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 29 lipca 1890.

L. 3581 (6083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 154 zł. z pn. w dniu 7 listopada i 19 grudnia 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 10 w Czechówce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1800 zł.

Zakład 180 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 8 lipca 1890.

L. 16660 (6194 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Tarnów 14 października 1885 l. 937 w sumie 5.500 złr. wa., z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod nk. 47a) i 47 położonych objętych wykazami hipot. 202 i 201 ks. gr. Tarnów do egzekutki Schiffry Leibel należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 7 listopada i 5 grudnia 1890 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwotach 6753 zł. 60 ct. i 2917 zł. 11 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 676 złr. względnie 292 złot. reńsk.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 18 września 1890.

L. 7837 (6478 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Dawida Welsa w kwocie 50 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż sumy 300 zł. wa. w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip l. 206 w Łużny, na rzecz Antoniego Tarsy zahipotekowanej, na dzień 13 października 1890 i 11 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 25 lipca 1890.

L. 2167 (6485 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Gizeli Majes jako prawonabywczyni c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciwko nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ignacego Zarzyckiego i niel. Anastazyi Zarzyckiej do rąk kuratora względnie opiekuna Stacha Gdakowicza o zapłacenie 21 rat pożyczkowych po 9 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Gizeli Majes publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hipot. l. 417 dla gminy kat. Winniki objętej, własnością nieobjętej masy spadkowej śp. Ignacego Zarzyckiego i niel. Anastazyi Zarzyckiej będącej, na 265 zł. ocenionej, w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 13 października 1890 i na dniu 10 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 26 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 8 maja 1890.

L 4468 (6484 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 28 października i 12 listopaya 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod l. 137 w Żmigrodzie położonej whl. 619 objętgj ciało tabularne stanowiącej dłużnika Karola Bierackiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Pawła Polewki w kwocie 20 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 zł., zaś wadyum 10 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigrod, 14 sierpnia 1890.

L. 4461 (6483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 28 października i 12go listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności w Żmigrodzie prłożonej, whl. 619 objętej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Franciszka Bierackiego a względnie tegoż spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi Pawła Polewki w kwocie 76 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 125 zł.

Wadyum zaś 12 zł. 50 ct. wa.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 14 sierpnia 1890.

L. 2474 (6326 1—3)

Dnia 7 listopada 1890 o godzinio 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż publiczna realności objętej lwh. 22 ks. gr. gm Pilczyce, masy spadkowej Jędrzeja Grabowskiego własnej na pokrycie wierzytelności dra Ferdynanda Wilkosza prawonabywcy Florentyny Lacikowskiej w kwocie 150 zł. z pn.

Cena wywołania 4600 zł.

Wadyum 461 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 kwietnia 1890.

L. 6584 (6325 1—3)

Dnia 7 listopada i dnia 12 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności objętej whl. 31 ks. gr. gm. Zręczyce Jana Karczmarczyka syna Franciszka własnej, na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni peto. 80 zł. aw, zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2978 zł. lub wyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notarzusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 21 września 1890.

L. 7126 (6459 1—3)

Zbarażstki Sąd powiatowy uwiadamia że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Ginsberg w kwocie 93 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1890 każdym razem o godź, 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 138 w Romanowem siole położonej wedle wyk. 20 ks. grunt. dla gminy Romanowe sioło Fedorego Furman własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 800 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Zbaraż, dnis 2 sierpnia 1890.

L. 7056 (6379 1—3)

Dnia 7 listopada i 12 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Gdowie a) n. 13 lwh. 13 Józefa i Marcina Kuciów po połowie własnej, b) 10/15 części realności lwh. 328 tychże osób własnych c) lwh. 231 Józefa Kucia i d) lwh. 330 Marcina Kucia własnej na pokrycie pretensyi kasy Oszczędności w Bochni pto 77 zł. wa. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania ad a) 252 złr., ad b) 80 zł., ad c) 1180, ad d) 860 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 21 września 1890.

L. 10207 (6481 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Chajma Dörflera przeciw Józefowi Rado o 13 zł. 70 ct. w dniach 30 października i 4 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym wykonaną będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 157 ks. gr. Trzcina dłużnika własnej z tem, że na pierwszym terminie powyżej lub za cenę szacunkową a na drugim i poniżej realność sprzedaną być może.

Cena szacunkowa wynosi 965 zł., a wadyum 96 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dra Brandta.

Bliższe warunki protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 17 lutego 1890.

L. 5026 (6473 1—3)

W dniu 30 października i 26 listopada 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw spadkobiercom Josla Pupałe i Saulowi Wassermanowi pto 51 zł. 8 ct. egzekucyjna licytacya realności objętych wykazami hip. 510 i 513 księgi gruntowej Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa ciała hip. 510 — 100 złr. ciało hip. 513 — 300 zł., wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 30 lipca 1890.

L. 4037 (6467 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych a 40 zł. Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeprowadzi w dniu 30 października i 5 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjną licytacyę realności lwh. 154 gminy Turza objętej Józefa Kawy własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Czesława Sleczkowskiego z Gorlic.

Biecz, dnia 4 września 1890.

L 4832 (6468 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia 6 rat pożyczkowych galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeprowadzi w dniu 5 listopada i 10 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjną licytacyę realności l. wh. 5 w Kałkówce objętej, Anny Klocek własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Karola Neumanna w Gorlicach.

Biecz, dnia 6 września 1890.

L. 4409 (6482 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze egzekucyjnej licytacyi dnia 5 listopada i 10 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hip. l. 15 gminy Szeptyce objętą Michała Kończaka vulgo Kończyna własną, celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 110 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną jednakże z uwzględnieniem postanowień ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Cena wywołania wynosi 470 złr. 50 ct. a wadyum 10prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut, sądowej registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p Jędrzeja Pawlicza w Rudkach.

Rudki, dnia 25 sierpnia 1890.

L. 4275. (6380 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. i lwh. 65 w Czańcu położonej Józefa Nalborczyka własnej na pokrycie 11stu rat pożyczkowych po 18 zł. zpr. w Sądzie w dwóch terminach dnia 4. listopada i 22 grudnia 1890 każdorazowo o godzinie 10-tej rano. Na drugim terminie poniżej ceny wywołania 550 złr. wa. Wadyum 55 złr. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest Notaryusz Julian Sporr z Kęt.

Kęty, 15 września 1890.

Konkursa.

L. 740 (6365 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. Na posady starszych nauczycieli przy etatowych szkołach w Tużyłowie i Zawadce z roczną płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posady nauczycieli przy szkołach filialnych w Bereźnicy szlacheckiej, Berłohach, Dobrowlanach, Dołpotowie, Kamieniu, Kopance, Medyni, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej. Uhrynowie średnim, Wistowie i Zborze z płacą po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3. Na nauczyciela młodszego ewentualnie nauczycielki młodszej przy dwu klasowej szkole w Wojniłowie z płacą 270 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o jedną z posad powyższych mają wnieść udokumentowane (patentem nauczycielskim do szkół ludowych, tudzież wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone) podania za pośrednictwem swojej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Później wniesione lub nie udokumentowane należycie podania nie będą uwzględnione.

Stale zamianowani nauczyciele lub nauczycielki winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kałusz dnia 22 Września 1890.

L. 667 (6409 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 6 klas. szkole męskiej w Białej z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 6 klas. szkole żeńskiej i odbywania dwóch egzort, z płacą roczną etatową w kwocie 500 złr. i dodatkiem z funduszów gminy w kwocie rocznej 200 złr. w. a.

2. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 4 klas. szkole męskiej w Kętach z obowiązkiem udzielania nauki religii, także w szkole żeńskiej i odbywania dwóch egzort, z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 45 złr.

Katecheci nie mogą równocześnie pełnić obowiązków duszpasterskich.

3. Na posadę (ewentualnie na dwie posady), nauczyciela starszego przy 4 klas. szkole męskiej w Oświęcimiu z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 45 złr.

4. Na posadę nauczyciela przy szkołach etatowych w Brzezince, Dworach I i Grojcu z płacą roczną po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

5. Na posadę nauczycieli przy szkołach filialnych w Buczkowicach, Dworach II, Nowej wsi i Rajsku z płacą roczną w pierwszych trzech szkołach 250 złr. i wolnem pomieszkaniem; w szkole czwartej z roczną płacą 238 złr. 54 ct użytkiem z gruntu i wolnem pomieszkaniem.

6. Na posadę nauczycieli młodszych w Bestwinie, Brzeszczach, Pisarzowicach, z płacą roczną 200 złr.; Bulowicach, Kozach i Osieku z płacą roczną 240 złr.

7. Na posady nauczycieli młodszych w Hołenowie z płacą roczną 240 złr. i Wilamowicach z płacą roczną 200.

W szkołach wymienionych pod 2, 3, 4, 5, 6 jest wykładowym język polski, zaś w szkołach pod 1 i 7 język niemiecki

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z poszczególnionych powyżej posad winni podania swe należycie udokumentowane wnieść w drodze urzędowej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Białej najdalej do końca października b. r.

W razie ubiegania się o kilka z pomienionych posad należy o każdą wnieść osobne podanie i zaopatrzyć je w wykaz służbowy i tabelę kwalifikacyjną.

Podania wniesione po terminie lub nieudokumentowane należycie pozostaną bez skutku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Białej, dnia 12 września 1890.

Przewodniczący:

C. k. Starosta.

L. 2071. (6452 2—2)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

a) przy 7 kl. szkole żeńskiej w Brodach posada starszej nauczycielki z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem; (kandydatki posiadające patent do szkół wydziałowych z grupy III. lub II. będą mieć pierwszeństwo).

b) przy szkole 5 kl. męskiej w Brodach posada starszego nauczyciela z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem;

c) przy szkole 5 kl żeńskiej posada nauczyciela religii rz. kat. z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem;

d) przy szkołach 1 kl. etatowych 1) w Bielawcach, 2) Bordulakach, 3) Starobrodach z płacą 300 zł., zaś 4) w Laszkowie z płacą 287 zł. 20 ct. — 12 zł. 80 ct. i 5) w Popowcach z płacą 270 zł. — 30 zł.;

e) przy szkołach filialnych 1) w Czystopadach, 2) w Grzymałówce, 3) w Hołubnicy, 4) w Jaśniszczu, 5) w Jazłowczyku, 6) w Kutyszczu, 7) w Litowisku, 8) w Orzechowczyku, 9) w Piaskach, z płacą 250 zł. zaś 10) w Batyjowie 238 zł. + 12 zł. 11) w Hucie pieniackiej 248 zł. + 2 zł. 12) w Kustynie 242 zł. + 8 zł. 13) w Styberówce 247 zł. + 18 zł. 14) w Wierzbowczyku 247 zł. + 3 zł.

f) Posada młodszego nauczyciela w Łopatynie z płacą 240 zł. i 2) takaż posada w Załoźcach nowych z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem.

Językiem wykładowym jest w Brodach, w Bordulakach, w Hucie pieniackiej, w Starobrodach, Łopatynie i Załoźcach nowych język polski, w innych zaś szkołach ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z tych posad winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem przyznania lat służby, tudzież kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posadę pod a) lub b) dowodem uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego, zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach, najpóźniej do 15 listopada 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brody, 27 września 1890.

L. 10876 (6486 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie posady Radcy Policyi w randze VII. klasy z syttemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 listopada 1890.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, wystosowane do Wys c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne oraz dokładniej znajomości języków krajowych w drodze właściwej na ręce Pana c. k. Dyrektora Policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 października 1890.

L. 672 (6447 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w brzozowskim okręgu szkolnym.

1. Przy 4 klasowej szkole mięszanej w Dynowie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą, w kwocie 270 złr. i dodatkiem na pomieszkanie 10 proc. od powyższej płacy w rocznej kwocie 27 złr.

2. Przy dwu klasowej szkole w Haczowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną w kwocie 240 złr. a. w.

3. Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą roczną w kwocie 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, mianowicie; w Hłudnie, Końskiem, Malinówce, Niebocku, Pawłokomie i Ulaniey.

4. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem, mianowicie; w Bukowie, Grabówce, Jabłonce, Krzemiennej, Niewistce, Obarzymie, Temeszowie, Witryłowie i Wydrnie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyż wymienionych posad nauczycielskich, winni wnosić podania w dokumenta służbowe należycie zaopatrzone, z dołączeniem dokładnego wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władzy swej przełożonej do końca października 1890 r.

Podania po upływie terminu wniesione lub niezaopatrzone w wymagane dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Brzozów, dnia 12 września 1890.

L. 40710 (6431 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Dra Michała Moysy Rosochackiego o rocznych 260 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim, wyznania chrześciańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, nienaganne zachowanie się i niezamożność uzasadniającą potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacyi udowodnią pokrewieństwo z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum uczniowie wykazujący powyższą kwalifikacyę, a urodzeni w jednej z miejscowości, które należały w dniu 13 września 1888 do powiatów Kołomyja, Kossów, Śniatyn, Horodenka, Tłumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendyum nastąpi od drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego 1890/1.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochackiemu, właścicielowi dóbr w Rudnikach pow. Śniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 1 października 1890.

L. 527 (6430 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 listopada 1890.

I. Na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Pisarzowej z płacą 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

II. Na posadę młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole w Mszanie dolnej z płacą 200 złr. a. w.

III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem:
1) w Jastrzębiu,
2) w Łętowem,
3) w Roztoce,
4) w Zalesiu,
5) w Mszanie górnej,
6) w Łukowicy.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 listopada 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Limanowa, dnia 2 października 1890.

L. 970 (6244)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich.

A. Przy szkołach 1 klasowych etatowych z roczną płacą 300 złr. w. a, wolnem pomieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 złr.

1) w Bliliczu, 2) Błozwi górnej 3) Grodowicach, 4) Rosochach, 5) Strzelbicach.

B. Przy szkołach filialnych 1 klasowych z płacą roczną 250 złr. wa., wolnem pomieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 złr.

1) w Busowiskach, 2) Koble starem, 3) Koniowie, 4) Spasie, 5 Terle, 6) Terezowie 7) Topolnicy, 8) Tysowicy, 9) Woli koblańskiej, 10) Wołczy dolnej.

We wszystkich wyżej wymienionych szkołach jest język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad nauczyciele (nauczycielki) winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz dotychczasowej służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. ck. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Staremiasto, dnia 12 września 1890.

L. 862. (6462 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy szkole etatowej z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Witwicy, Woli zaderewackiej i Nadziejowie;

2) Przy szkole filialnej z roczną płacą po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem; w Broszniowie, Czołhanach, Kalnie, Nowoszynie, Pacykowie i Rachini;

3) Na posadę nauczyciela młodszego przy dwuklasowej szkole w Perehińsku z roczną płacą 240 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Podania później wniesione, lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Stale zamianowani nauczyciele lub nauczycielki winni dołączyć także dekret, którym wymierzono im wkładkę do funduszu emerytalnego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dolina, 7 października 1890.

Kuratele.

L. 7747 (6382 2—3)

Walenty Sułkowski z Szarysza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Ryś (Solarz) z Mordarki.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 13 września 1990.

L. 7981 (6352 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Łebedź rolnik z Oleszyc starych uchwałą c k sądu krajowego we Lwowie z 23 sierpnia 1890 l. 30822 za marnotrawcę uznany został i że dla niego kuratorem Dmytra Babi kiego, rolnika z Oleszyc starych ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 7 września 1890.

L. 20215 (6322 2—3)

Michał Siedlik z Łękawicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Franciszek Obal z Łękawicy.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Tarnów, 1 września 1890.

L. 5609 (6328 2—3)

Jewdochę 1 ślubu Harmacką, 2 ślubu Zełeńc włościankę z Jabłonowa uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Huska rolnika z Jabłonowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 14 lipca 1890.

L. 5851 (6442 2—3)

Na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 4 września 1890 l. 16935 uznaje się Wawrzyńca Kutę ojca gospodarza gruntowego w Borowy za obłąkanego i ustanawia się dlań kuratora Wawrzeńca Kutę syna gospodarza gruntowego w Borowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 8 września 1890.

L. 5337 (6439 2—3)

Michał Hołodryga Janów z Połowiec uznany marnotrawcą kuratorem tegoż Nikifor Dmytrowski z Połowiec.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, 30 maja 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10145 (6480 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Klausa, że Kostancya hr. Romerowa wniosła przeciw niemu w dniu 27 kwietnia 1890 skargę o zapłacenie kwoty 11 zł. 15 ct. w skutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 14 października 1890 o 9 rano wyznaczono i kuratora dla pozwanego w osobie adw. dr. Mieczysława Brzeskiego z Mielca ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, aby pod rygorem prawa na powyższym terminie osobiście stanął lub ustanowił innego pełnomocnika lub wreszcie kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 10 września 1890.

L. 4350. (6403 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 28 stycznia 1890 do l. 4350 wnieśli Teofil, Władysław i Zygmunt Piszklewicze przez adw. dra Jekelesa przeciw rz. kat. kościołowi w Warężu i 38 współpozwanym pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli śp. Leona Jana Kantego 2 im. Kuczyńskiego z daty Łubów 19 maja 1887 za nieważne itd., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a mianowicie: 1) Towarzystwa św. Kazimierza dla starców, dzieci i sierót polskich w Paryżu; 2) weteranów z 1831 r.; 3) Bractwa św. Wincentego a Paulo zaopatrzenia ubogich polskich w odzież i żywność, tudzież dzieci osieroconych w Berlinie i w Prusiech, 4) przytuliska polskiego w Pradze, 5) Towarzystwa wystawienia pomnika J. I. Kraszewskiemu, 6) Banku ratunkowego w Poznaniu, 7) Towarzystwa literackiego przyjaciół Polski w Londynie, 8) biednych nieszczęśliwych polskich rodaków w Londynie, 9) fundusu dla budowy teatru polskiego w Poznaniu nie jest wiadome, został dla nich adwokat p. dr. Godzimir Małachowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. p. dr. Tadeusz Szydłowski mianowany.

Wzywa się zatem wymienionych współpozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 1 marca 1890.

L. 9073. (6349 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Krynica część IV. w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. l. 285 na ks. Edwarda Chłopeckiego, Piotra Deforta i innych zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 1192 zł. 38½ ct. wa. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 10 listopada 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo,

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności,

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 5 sierpnia 1890.

L. 7839. (6436 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Edwarda Goldstein, że na prośbę Karola Zaugert de praes. 26 września 1890 l. 7839 tusądową uchwałą z dnia 27 września 1890 l. 7839 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 13.100 marek zpn. wydany został, gdy pozwany Edward Goldstein z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. Rożankowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Mijakowskiego.

Upominamy niniejszem edy tem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, 27 września 1890.

L. 1379. (6417 2—3)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej, dnia 17 listopada 1890 o godzinie 8mej rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasinskiego, Jana Jakubowskiego, Dra Michała Stefko i Leona Roszkiewicza.

Sambor, 1 października 1890,

L. 11340. (6373 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Schleimera, że na prośbę Berli Horowitz, wydano przeciw niemu dnia 18 czerwca br. do l. 9158 nakaz zapłaty sumy wekslowej 315 zł. 64 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsa z zastępstwem tutejszego adw. dra Kwiatkowskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 6 sierpnia 1890.

L. 1401. (6371 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 u. post. karn. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1890 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, dnia 17 listopada 1890 o godzinie 9tej przed południem rozpoczynające się, zamianował kierownika c. k. sądu obwodowego Franciszka Barańskiego przewodniczącym Sądu przysięgłych, a Jego zastępcami c. k. radców sądu krajowego Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego i Hipolita Litwinowicza, tudzież sekretarza rady Leona Szechowicza.

Przemyśl, 30 września 1890.

L. 10218. (6372 2—3)

Na prośbę Mojżesza Izaka Kornhabera wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Borysław 9 maja 1884 na 450 zł. opiewającego, płatnego w sześć miesięcy od daty wystawienia na zlecenie własne Mojżesza Izaka Kornhabera, a przyjętego do zapłaty przez Samuela Blocha i Sarę Bloch w Borysławiu, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 12 sierpnia 1890.

L. 7211 (6275 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semka Skowronka, że na wniesioną dnia 5 sierpnia 1890 l. 7211 prośbę Maryi Zajkiewicz o wykreślenie na karcie B. wyk. hip. 145 gm. kat. Romanowesioło adnotacyi zgłoszenia przez Semka Skowronka prawa własności do części tego ciała Maryi ze Skowronków Zajkiewicz własnej ustanowiono dla niego kuratorem Iwana Zagórskiego z Romanowego sioła, któremu Semko Skowronek potrzebnych dowodów udzieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić winien a zarazem wyznaczono do przesłuchania stron wedle § 10 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. termin na 16 października 1890 godz. 9 rano.

Zbaraż, 17 sierpnia 1890.

L. 7080 (6036 3—3)

W księdze gruntowej gminy kat. Rawa ruska cięży na karcie C. wyk. hip. l 1108 Leiby Gerstenfelda w 15/16 częściach zaś Breindli z Grünbergów Schwarzer w 1/16 części z mocy skryptu dłużnego z dnia 14 grudnia 1837 prawo zastawu dla sumy 250 zł. mon. kw. płatnej w 2 ratach na rzecz Herscha Knotza w poz I.

Gdy ani uprawniony, ani też spadkobiercy i następcy prawni jego wynalezieni być nie mogą, a od wpisu już więcej jak 15 lat upłynęło, przeto na prośbę o umorzenie tej wierzytelności wzywa się tych którzy do tej wierzytelności roszczą sobie pretensyę, aby do dnia 1 października 1890 z takowemi w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej wierzytelność powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa, dnia 31 lipca 1890.

L. 20717 (6269 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu ustanawia celem doręczenia uchwały tus. z dnia 30 czerwca 1890 l. 15265 w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Eisigowi Fuss o zapłacenie kwoty 2100 zł, aw. zpn. dla niewiadomych z miejsca pobytu Basi Türk, Kopla Fischler i Leiby Mörsel kuratora ad actum w osobie adw. p. adw. Dr. Niemczyńskiego, a zaopatrując go odnośnym dekretem kuratorskim wzywa się edyktem tychże kurandów, ażeby ciż albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili skutki bowiem sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 6 września 1890.

L. 1908 (6025 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Rozalię Klimek, Kiotra Klimka i Jana Klimka z Przyborowia zawiadamia się, że w sprawie sprostowania karty ciężarów ciała hip. l. 51 ks gr. gm. Przyborów ustanowiono dla nich p. Antoniego Kurlatę c. k. Notaryusza w Brzesku kuratorem i temuż kuratorowi rezolucyę hipoteczną dla nich przeznaczoną z dnia 10 listopada 1889 l. 8593 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 czerwca 1890.

L. 4296 (6303 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach, zawiadamia nieobecną i niewiadomą z miejsca pobytu Teresę Podsadecką, iż na skargę przeciw niej przez Jana Bergieli, wniesioną o uznanie własności połowy ciała tabularnego objętego lwh. 874 ks. gr. gm. Dobczyce a kuratorowi Sebastyanowa Podsadeckiemu z Dobczyc doręczoną wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 12 listopada 1890 o 9 rano wzywając ją, aby kuratorowi dostarczyła środków obrony lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 31 lipca 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 1588 (6367 3—3)

Obwieszczenie.

Przy zborze izrael. we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie fundowane przez p. Różę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego, byłego adwokata krajowego i przełożonego Zboru izrael. we Lwowie dr. Hermana Frenkla.

Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galic. banku hipotecznego udziela Przełożeństwo zboru izrael. we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego dr. Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się krewnych fundatorki, a w braku także takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowanków izrael. domu sierót we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się, jakoteż w danym razie pokrewieństwo z ś. p. dr. Hermanem Frenklem lub fundatorką p. Różą Frenkl albo że byli wychowankami izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podania wnieść należy do dnia 31 października 1890 u Przełożeństwa lwowskiego Zboru izr.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 26 września 1890.

L. 30191 (6448 1—3)

Pierwsza węgiersko galicyjska kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Przy IV. w obecności k. k notaryusza na dniu 1 Października 1890 przedsięwziętem losowaniu obligów pierwszeństwa emisyi z r. 1887 Pierwszej węg. gal. kolei żelaznej wylosowano seryami numera 45501 do włącznie 45670 t. j. razem sztuk 170.

Kwota imienna tych wylosowanych pryorytetów emisyi z r. 1887 wypłaconą będzie począwszy od 1 stycznia 1891 za odbiorem oryginalnych obligacyj z wszelkimi po tym terminie płatnymi do wylosowanych obligów należącymi kuponami.

Z dniem 1 stycznia 1891 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, wartość zaś kuponów płatnych po tym terminie a odciętych od tych obligów zostanie potrąconą od ceny wypłaty.

Z dawniejszych losowań dotąd nie podjęto.

Nr. 1501 do 1664 (włącznie)

We Wiedniu 1 października 1890.

Rada zawiadowcza.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.